Nr. 243. Środa 22 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów za wiersz petitowy lub za miejsce jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W niedzielę dnia 19 października o godzinie 12 w południe odbył się w *Villa Toscana* w Lindau w najciaśniejszem kole rodzinnem chrzest urodzonej dnia 17 b. m. córki Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, Wielkiego Księcia Toskańskiego. Aktu religijnego dokonał pleban miejski w Lindau, a Najdostojniejszej Arcyksiężniczce nadano imiona Anna Marya Teresa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. raczył najłaskawiej mianować administratora gr. kat. probostwa i kaznodzieję katedralnego we Lwowie, Jana Wieliczkę, kanonikiem lwowskiej gr. kat. metropolitalnej kapituły i proboszczem katedralnym.

Ogłoszenie.

Z końcem września 1879 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr.		12.547	50
b) opiewających na w. a.	99,781,650	zł. —	ct.
Razem . .		99,794.197	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:			
jednoreńskowych	58,993.137		
pięcioreńskowych	104,573.090		
pięćdziesięcioreń.	148,639.200	zł.	ct.
razem .		312,205,427	—
w ogóle .		411,999.624	50

Wiedeń, 4 października 1879.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Ignacy Kaiser.
prezydent.

Fryderyk Suess.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Jestto dziwna gra przypadku, że w kilka dni po ostrej wycieczce Salisburego przeciw Rossyi nastąpiła w Stambule zmiana gabinetu w duchu russofilskim, a w Azyi Rossya odniosła znakomity sukces, zajmując Merw, tak ważny dla niej, nie jako ostateczny cel wyprawy wojennej, lecz jako silna pozycya w dalszych zaborczych krokach, jako nowa etapa w drodze do zetknięcia się z Anglią o kwestyę panowania w Azyi.

Nowy gabinet turecki posiada, nawet bez względu na przeszłość polityczną swojego prezydenta, wybitną cechę russofilskiej tendencyi już w tem, że Mahmud Nedim basza, znany z czasów Abdul Azisa, i za swoją polityke russofilską trafnie Mahmudowem przezwany, otrzymał tekę spraw wewnętrznych. Mahmud Nedim basza uchodzi za takiego russofila, że gdyby od niego zawisł był los wypadków w r. 1877, Turcya musiałaby była może pod komendą Rossyi walczyć z temi mocarstwami, które przed rokiem nie dopuściły w Berlinie i nigdy nie mogą dopuścić do tego, żeby półwysep bałkański dostał się zupełnie w ręce rossyjskie. Wypadki z dwóch lat ostatnich, zamiast uczynić Mahmuda Nedima raz na zawsze niemożliwym jako tego męża stanu, który pozwolił Ignatiewowi powoli rozdmuchać pożar na półwyspie bałkańskim, a tem samem zadać Turcyi cios śmiertelny — wywarły może skutek przeciwny. Fataliści tureccy dziś wyobrażają sobie, że Europa Turcyę zgubiła a nie Rossya, że gdyby Mahmud Nedim basza pozostał był u steru w r. 1877, Turcya, ulegając zupełnie Rossyi, byłaby mniejszym kosztem krwi i terytoryum przedłużyła swój żywot polityczny. Ci politycy tureccy, którzy tak rzecz pojmują, że Turcya skazana była nieodwołalnie na zniszczenie i cały rozum stanu polegać powinien tylko na tem, aby jak najdłużej przewlekać agonię, mają ze swego stanowiska racyę. Europa jednak pojmowała inaczej stan rzeczy i na kongresie berlińskim dała wymowny dowód, że utrzymanie Turcyi w ciaśniejszych granicach uważa za pożądane i potrzebne, że życzy sobie odrodzenia Turcyi na podstawie nowej organizacyi.

Na szczęście Europa jakby przewidując, że fatalizm turecki taki wysnuje wniosek z ostatnich katastrof, postarała się o inne tak silne rękojmie przeciw inwazyi panslawizmu na półwyspie bałkańskim, że dziś do pewnego stopnia obojętnie musi patrzeć na przesilenia gabinetowe w Stambule. Choćby nawet Mahmud Nedim basza wkrótce z ministra spraw wewnętrznych stał się jak dawniej wszechwładnym panem sytuacyi, faktycznym choć nie nominalnym w. wezyrem, to jeszcze to nie zaniepokoi Europy tak, jak ją przed wojną niepokoił każdy kaprys sułtana w wyborze swoich doradców. Dla Anglii jednak i dziś nie może to być obojętnem, że wróg jej kieruje w Stambule sprawami wewnętrznemi. Na cóż zdadzą się wszystkie zapewnienia tureckie o reformach azyatyckich, jeżeli rządzić będzie Mahmud Nedim? Wprawdzie dla reform zostawiona została niejako osobna posada, i otrzymał ją sympatyczny Savfet basza, ale można z góry powiedzieć, że nie zdoła on utrzymać się długo obok Mahmudowa, a jeżeli zechce się utrzymać, to będzie musiał ignorować życzenia angielskie.

Mahmud Nedim basza u steru w Stambule i Merw w ręku Rossyan, to dla Anglii dwa kłopoty przygłuszające radość, jaka niedawno panowała wskutek schwytania Cetewaya i zdobycia Kabulu. Opozycya angielska ma teraz nową broń przeciw torysom, może znowu przedstawić ludności politykę lorda Beaconsfielda jako niewyczerpane źródło ciągłych zawikłań i wypraw wojennych. A opozycya liberałów zyskała nadto nowego, znakomitego szermierza, lorda Derby, którego ustąpienie z rządu było chwilą krytyczną dla polityki angielskiej, zwrotem stanowczym ku kierunkowi, który wyklucza wszelkie kompromisy z Rossyą na Wschodzie.

Rada państwa.

Na posiedzeniu komisyi legitymacyjnej Izby deputowanych przewodniczący dr. Smolka przedłożył wnioski w sprawie rozdzielenia aktów wyborczych, i oznajmił, że wspólnie z zastępca swoim dr. Weeberem jest zdania, że proponowane przez nich rozdzielenie aktów uważać należy już jako stanowcze. Z różnych stron odpowiedziano na to, że powzięta w tej kwestyi na ostatniem posiedzeniu uchwała w ten sposób ma być tłumaczona, iż nad propozycyami przewodniczącego w każdym pojedyńczym wypadku odbyć się ma głosowanie. Przydzielenie dzie-

Z wrażeń rzymskich.

(Dokończenie).

Wszystko to było, żyło, działało i przeszło. Pokolenia kładły się do grobów i tylko lud posągów mnożył się na forum. Z Kapitolu został zrąb muru, na którym Michał Anioł zbudował pałac w stylu odrodzenia; na forum z czasów Rzeczypospolitej nie pozostało prawie nic, tak, że już żelazny Guiscard burzył tylko pomniki cesarstwa. Ale dziś i tych niewiele. Sam tylko łuk Septima Sewera przetrwał. Wandale i Normandowie poobgryzali go u podstaw, tak jakby wilki poogryzały kość mamuta, ale skruszyć potężnych zwodów nie mogli. Nagłówniki kolumn ostrzygły nożyce czasu, marmur zżółkł, płaskorzeźby zatarły się i w części pokryły plamami, budowla zapadła się w ziemię na jakie dwa piętra, ale trwa potężnie. Zresztą, nie licząc dalej stojących łuków Tytusa i Konstantyna, jedyny to pomnik czysto rzymskiego budownictwa na forum. Wszystkie inne to dzieci Hellady. Zachowała się jeszcze kolumna Fokasa, ośm kolumn świątyni Jowisza, trzy Kastora i Polluksa i kilka mniejszych Saturna. Przeważnie szczyty ich połączone są jeszcze przecznicami naczelnemi, na których widać resztki napisów. Porządek koryncki przemaga we wszystkich, tj. większość kolumn kończy się bujnym, wysokim, rozkwitłym w liście i kwiaty nagłównikiem; jońskich z pozawijanemi wolutami widziałem kilka tylko; często zdarzają się mięszane, jońsko-korynckie; gładkich doryckich, zakończonych pierścieniem i prostym bez ozdób czworokątem, nie ma wcale.

Gdym patrzył na te, które stoją na forum, zwolna wspomnienia historyczne ustępowały wrażeniom piękna. Ład tego budownictwa działa poprostu kojąco. Podobnego wrażenia doświadczyłem na widok Wenus z Milo w Luwrze i Apolina Belwederskiego w Watykanie. Podróżny nie wzdryga się w grecko-rzymskich świątyniach tak jak w posępnych, ciemnych nawach gotyckich; umysłu jego nie ugniata rozszalała fantazya np. pagody indyjskiej; uwagi nie rozprasza zbytek ozdób nowszych, barokowych budowli. Czar zawarty w słowie: *ład*, działa inaczej; polega na zupełnej równowadze wszystkich władz duszy i wrażeń, na poczuciu pewnego spokoju wewnętrznego w stosunku do doskonałości wymiarów, do jedności i wyśmienitej prostoty. Pogodne wrażenia rodzą pogodę w duszy; człowiek czuje, że mu jest dobrze. W budowlach klasycznych jak i w starożytnych posągach nie ma żadnej poszczególnej myśli, jeśli się godzi tak wyrazić: literackiej, którąby podporządkowywała inne i starała się wyłącznie przemówić—jest tylko jedna ogólna myśl boskiego ładu w stosunku do człowieka i natury.

Powtarzam: i natury, albowiem te kolumny, nagłówniki, przecznice, zlewają się również w pełną ładu całość i z krajobrazem i z niebem i ze słońcem. Zielone podesłanie równiny podnosi ich lekkość i wysokość, błękitne tło nieba uwydatnia białość i jakby roztapia w słodki sposób linie zarysów; słońce wreszcie rozświeca je i ożywia, wydobywa wszystko, co wydobyć należy, cieniuje i dopełnia rzeźbienia. Tym jońskim i korynckim kolumnom potrzeba greckiego lub włoskiego błękitu, greckiego lub włoskiego słońca. Budowniczy rachował na pomoc tych czynników. Przeniesione w mgły północne i pod chmurne niebo, skurczyłyby się, zmalały — zwiędły.

Co widać także z klasycznych budowli, to niezmierną wiarę ludzi starożytnych w życie doczesne, w jego znaczenie i w jego szczęście. Rozumiemy Achillesa, gdy mówił na-wpół ze smutkiem: „Słuchaj boski Odysseju! wolałbym być parobkiem i żyć na ziemi, niż błąkać się cieniem po polach Elizejskich". Jakoż szczęścia, rozkoszy, celów, jakie człowiek sobie zakłada, szukano tu na ziemi. Ztąd i ochota do wysileń życiowych, do dopełnienia życia ładem poezyi, muzyki, rzeźby, malarstwa i budownictwa. Sztuki piękne są dla nas zapomnieniem życia i ucieczką od niego — dla nich były jego bukietem. Średniowieczny mnich, patrzący na ziemię, jak na padół nędzy, nie mógł wznosić świątyń podobnych. Kościół jego wyrywał się ku niebu strzelistemi wieżami, jak wyrywała się i dusza.... Średnie wieki straciły wiarę w życie doczesne — nowsze tracą je w przyszłe.... Doprawdy przychodzi ochota spytać, dlaczego i czem wreszcie żyć będziemy?...

Ale to troska przyszłości. Inne jeszcze i mniej gorzkie myśli nasuwa widok klasycznych świątyń. Oto, odwróciwszy się od ponurego łuku Septima Sewera, zwolna na tem forum rzymskiem zapominasz, że jesteś w Rzymie, a zdaje ci się, że otacza cię Grecya. Toż te kolumny korynckie i jońskie, te nagłówniki, przecznice, posągi, to kwiaty ducha greckiego, to jego rodzone dzieci-ideały. Tu w zaborczym Rzymie zabrana Grecya wystawiła sobie pomnik nieśmiertelny. Rzym rozumiał tylko i popierał wielką ideę państwową, poświęcił jej zupełnie jednostkę, wytworzył najsilniejszy rząd w świecie, legionami podbił cały krąg ziemski, ogarnął go, opanował, wyzyskał, zaprowadził wszędzie państwo rzymskie — Grecya pozwoliła rozwijać się jednostce, nie umiała zdobyć się na wielką syntezę państwową, ale dziejami swemi wewnętrznemi uświęciła przepyszny rozwój indywidualny człowieka — i Rzym runął pod własnym ciężarem, a Grecya nietylko odrodziła się w państwie Byzanckiem, ale w samym Rzymie przeżyła Rzym. Ateńczyku dzisiejszy północny! Ateńczyku „żwawy", potęsknij, podumaj nad pomnikiem sławy. Zwłaszcza podumaj. Co za dziwne losy i koleje! Dumania o nich nie powinny być zbyt gorzkie....

Przez łuk Tytusa, obok zwalisk pałaców cezaryańskich przechodzi się do Koloseum. Łuk ten, to najpiękniejszy zabytek czysto rzymskiego budownictwa; jakoż wyśmienite jego wymiary i pyszne rzeźby wyróżniają go od pobliskiego łuku Konstantyna, stojącego na drodze do łaźni Karakalli. Na wewnętrznej, wklęsłej jego stronie, płaskorzeźba wyobraża pochód tryumfalny Tytusowych legionów, obciążonych łupami zburzonej Jerozolimy. Między innemi przedmiotami widać tam sławny świecznik z świątyni Salomona. Żydzi tutejsi zGhetto omijają zdaleka tę bramę strasznych dla nich wspomnień. Za łukiem jest się już w zakresie Koloseum. Tu panuje i przemawia wyłącznie cesarstwo, a na myśl nasuwają się przedewszystkiem, jakby kute z kamienia słowa Tacyta: *Ruerunt in servitutem patres, senatores, equites, plebs.* Ale na cesarstwo można także patrzeć jak na reakcyę ducha ludzkiego przeciw pochłaniającej wszystko idei państwa. Świat już był podbity, a obywatel zepsuty tryumfami, zmęczył się tą ustawiczną potrzebą poświecania wszystkich sił ducha i ciała dla państwa. Z drugiej strony człowiek zapragnął żyć jako jednostka, nie ginąć bez śladu w *nirwanie* państwowej, poświęcić się poezyi, sztukom, rozkoszom, więc całą olbrzymią pracę rządzenia złożył w ręce jedynego Cezara, sam zaś odpoczywał, bawił się i rozweselał. Wprawdzie *ruerunt in servitutem*.... ale za to cezar Wespazyan wzniósł im takie Koloseum, a Tytus kazał się mordować w niem tysiącom ludzi i zwierząt.

Jakoż lud był zadowolony. Cezarowie kąpali go w łaźniach, rozdawali zboże na rynkach, pieścili. Lud kochał nawet i Nero-

sięciu galicyjskich protestów dep. Kochanowskiemu nie wywołało zasadniczej opozycyi. Przy głosowaniu okazało się kilkakrotnie, że wnioski przewodniczącego zostały przyjęte przez większość, mimo że Czesi i członkowie stronnictwa prawa przeciw nim głosowali, że zatem większość stanowili deputowani polscy i wiernokonstytucyjni. Dep. Juliusz Czerkawski podniósł, że Polacy dlatego głosują za wszystkiemi wnioskami przewodniczącego, ponieważ uważają, że ostatnia uchwała komisyi legitymacyjnej, poruczająca przydzielenie aktów wyborczych przewodniczącemu, obowiązuje stanowczo komisyę. Jeżeli polscy deputowani przyczynili się do większości w obecnem głosowaniu, to fakt ten nie ma zasadniczego znaczenia, gdyż przydzielenie aktów wyborczych wymaga dokładnego przedmiotowego zbadania sprawy. Akta wyborcze dep. Ofenheima przydzielono wbrew wnioskowi przewodniczącego nie dep. Jaques ale deputowanemu dr. Kusy a to 11 głosami przeciw 9. Akta wyborcze deputowanych dr. Dworskiego, Puzyny, Fedorowicza, dr. Grocholskiego, Krzeczunowicza, Tyszkowskiego, hr. Zamoyskiego, Zborowskiego, Chamca i Józefa Krzysztofowicza przydzielono dep. Kochanowskiemu, akt wyborczy dep. Onyszkiewicza hr. Mieroszowskiemu; a dalej pomiędzy innemi przydzielono dep. Kowalskiemu akt wyborczy dep. dr. Wildauera, dep. Styrcza akt wyborczy Schreibera; bar. Baumowi akt wyborczy dr. Sochora; dep. Julianowi Czerkawskiemu akt wyborczy dep. Lenza; a hr. Mieroszowskiemu akt wyborczy dep. Obraczaja.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Powszechne rozbrojenie).

Projekt kongresu dla powszechnego rozbrojenia jest przedmiotem uwag pewnej części prasy angielskiej. I tak znajdujemy w *Standardzie* kilka uwag, które dają dość dokładne wyobrażenie o wrażeniu, jakie sprawiła w Anglii ta propozycya włoskich dzienników. „Autorowie propozycyi mówią, że rozbrojenie ma być równoczesne, częściowe i proporcyonalne. Czyż rozważyli szczegóły swojego projektu? Co do pierwszego wyrażenia nie nasuną się zapewne wielkie trudności. Ale jakże rozumieją oni „rozbrojenie proporcyonalne?" A któż będzie decydował o tem, ilu ludzi może zatrzymać Francya pod bronią, ilu Austrya i Niemcy. W jaki sposób nakłonić mocarstwa do wspólnej narady w tej kwestyi? Większa powaga w takich rzeczach aniżeli wszyscy filantropowie europejscy, hrabia Moltke, powiedział, że Niemcy powinni przez pięćdziesiąt lat trzymać rękę na szpadzie. System militarny, zaprowadzony w Niemczech, pochłania wszystkie ich dochody i jest dla nich niezmiernym ciężarem Natomiast Francya przeprowadza właśnie reorganizacyę swojej armii a jest dość bogatą, aby ją przekształcać w nieskończoność. W jaki więc sposób możnaby wynaleźć pomiędzy temi dwoma mocarstwami proporcyę w częściowem a równoczesnem rozbrojeniu? Czyż można przypuszczać, aby którekolwiek z tych mocarstw zgodziło się na zarządzenie, któreby drugiemu przyniosło choćby tylko bardzo małą korzyść? Częściowa redukcya armii francuskiej pomięszałaby zupełnie szyki tym, którzy są zajęci jej reorganizacyą; redukcya armii niemieckiej zmniejszyłaby po prostu finansowe kłopoty państwa niemieckiego. Żyjemy w wieku pokoju zbrojnego, ale nie sądzimy, aby właśnie z tego powodu pokój znajdował się wśród gorszych warunków. Nie armie sprowadzają wojnę, ale obawa trzyma pod bronią wielkie armie. Serdeczne porozumienie pomiędzy Niemcami, Austryą i Anglią byłoby lepszą gwarancyą pokoju europejskiego aniżeli wszelkie rozbrojenia."

(Zajęcie Kabulu przez Anglików.)

Specyalny korespondent *Standarda* w depeszy z 12 b. m. tak opisuje wjazd Anglików do Kabulu:

„Dzisiaj odbyła się wielka ceremonia formalnego zajęcia Kabulu. O godzinie 11tej przed południem ustawiono w paradzie po obu stronach szerokiej drogi prowadzącej do Balahissaru całą angielską siłę zbrojną. Około godziny 12 wyjechał generał Roberts z obozu w towarzystwie całego swojego sztabu, wszystkich naczelników szczepów krajowych i w asystencyi oddziału jazdy, i przejechał przez szpaler, który tworzyły wojska angielskie. Muzyki wojskowe zaintonowały hymn angielski a wojska prezentowały broń. Gdy cały orszak zbliżał się do Balahissaru, odezwały się salwy działowe; dano ogółem 31 strzałów, ostatni w chwili, gdy czoło kalwakaty wjechało w bramę wiodącą do Balahissar. W towarzystwie licznych *sirdarów*, pomiędzy którymi był także kuzyn i syn emira, tudzież Padsza chan, naczelnik *Ghilzajów*, wjechał gen. Roberts do ogrodu emira. Przejeżdżano przez miejsce, gdzie wymordowane zostało poselstwo angielskie. Gmach poselstwa leży w gruzach, mury jego i sąsiednich budynków są mocno uszkodzone od kul a na ziemi leżały szmaty, kawałki zbroi i inne szczątki po zabitych członkach poselstwa angielskiego. Ze sztabem wszedł generał Roberts do pałacu i po kilku minutach ukazał się w oknie wychodzącem na ogród, gdzie z rozkazu emira zebrały się niezliczone tłumy ludu. Jakub chan był chory i nie mógł wziąć udziału w uroczystości. Generał Roberts przemówił do ludu a mowę jego, ustęp za ustępem, tłumaczyli *sirdarowie* najpierw na język kabulski a potem na język perski. Opiewa ona:

„Mieszkańcy Kabulu! Na początku października wydałem do was proklamacyę, w której powiedziałem wam, że armia angielska znajduje się w pochodzie na Kabul i przestrzegałem was, że ktoby stawiał opór naszej armii, będzie uważany za buntownika i jako taki traktowany. Mimo tej przestrogi stawiano zacięty opór armii angielskiej a głównie czynili to mieszkańcy Kabulu. Byłoby więc rzeczą bardzo słuszną, gdybyśmy w odwet za to zrównali Kabul z ziemią. Ale wspaniałomyślny rząd angielski chce spełnić akt łaski i litości, i polecił mi oszczędzać Kabul. Z drugiej strony wszakże konieczną jest rzeczą ukarać przykładnie mieszkańców Kabulu. Postanowiono tedy, że budynki Balahissaru, a w mieście samem te budynki, które stoją na przeszkodzie należytej wojskowej okupacyi, zostaną zburzone. Na samych mieszkańców nałożoną będzie ciężka kontrybucya, której wysokość później oznaczoną zostanie. Dla miasta i okręgu jego w promieniu 10 mil zostanie mianowany wojskowy gubernator. W tym okręgu zostanie zaprowadzony stan oblężenia i wszyscy mieszkańcy muszą oddać broń. Każdy, ktoby w przeciągu jednego tygodnia, licząc od dnia dzisiejszego, nie oddał broni, ukarany zostanie śmiercią. Wzywa się wszystkie osoby, w których posiadaniu są przedmioty, należące do byłego poselstwa angielskiego, ażeby oddały je natychmiast, w przeciwnym bowiem razie będą srogo karane. Nagrodę w kwocie 50 rupij otrzyma każdy, kto zadenuncyuje i przekona pewne jakieś indywiduum, iż brało udział w nikczemnej, niedawno dokonanej rzezi, która na wieczne czasy splamiła imię afghańskie. Ta nagroda dla oficerów i kapitanów wynosić będzie 75 rupij a dla starszych oficerów 125 rupij. Za każdy oddany angielski karabin, płacić będziemy po 3 rupie. Wojska krajowe przemaszerują jutro przez miasto i nakazano, ażeby wszyscy *sirdarowie* byli obecnymi". Po tem przemówieniu udał się generał ze sztabem swoim do obozu a wojska zajęły swe kwatery. 5 pułk Ghurkasów i 67 pułk piechoty zajęły Balahissar. 5 pułk kawaleryi pendżabskiej stoi w forcie Szerakate, gdzie, podobnie jak w okolicznych wsiach, zabrano kilkaset karabinów i niezliczoną ilość przedmiotów służących do uzbrojenia wojska".

(Anglia i Afganistan).

Ostatni numer *Revue d'Edimbourg* zazawiera artykuł o polityce angielskiej w Afganistanie; artykuł ten jest wyrazem opinii umiarkowanych członków partyi liberalnej a ponieważ występuje z programem abstynencyi i rezerwy, więc wywołał bardzo żywą polemikę *Timesa* i *Standarda*. Przeciwnicy gabinetu byliby się zgodzili na układ gandamacki, jakkolwiek nie pochwalali zgoła akcyi rządu w Afganistanie i zarzucali mu, że niepotrzebnie wywołał niebezpieczną burzę nad granicą Indyj. Ale zależało to od jednego warunku: gabinet powinien był stworzyć dzieło silne i trwałe. Od chwili, w której usunięcie trudności afgańskiej jest tylko pozornem, opozycya na nowo korzysta ze swoich praw krytykowania czynności rządu. Odpowiedzialność za obecne trudności spada w całej pełni na lorda Salisbury'ego, który w roku 1875 postanowił narzucić emirowi Kabulu kontrolę oficerów angielskich za cenę stosunków przyjaznych z Anglią. *Revue d'Edimbourg* podnosi, że to postanowienie było źródłem zawikłań wschodnich i ostentacyjnej ingerencyi rossyjskiej w Afganistanie. Pretensya podniesiona przez rząd królowej stała w sprzeczności z formalnemi zobowiązaniami, przyjętemi kilkakrotnie wobec Afganistanu: pretensya ta zmieniła z gruntu politykę, którą od lat wielu kierowali się generalni gubernatorowie Indyj. Lord Lytton został wybrany w roku 1876 na to, aby tej pretensyi zgotować tryumf. Trudności kampanii przeciw Afganom, nie są nadzwyczajne, skoro tylko transport i zaopatrzenie korpusu expedycyjnego zostaną zabezpieczone. Dopiero po pokonaniu trudności militarnych zaczynają się prawdziwie kłopoty. Okupacya zdobytego kraju jest przedsięwzięciem, połączonem z wielkiemi ofiarami w ludziach i pieniądzach, a nie przedstawia odpowiednich korzyści. Afganowie są najwaleczniejszym i najfanatyczniejszym ludem Azyi centralnej. Uważają oni za nieprzyjaciela każdego, kto wkracza do ich kraju i usiłuje wykonywać jakąś kontrolę nad nimi; zwróciliby się oni tak samo przeciw Rossyanom, gdyby ci chcieli wkroczyć na ich terytoryum. Wielkim kosztem okupione doświadczenia nauczyły już nas, że niepodobieństwem jest ujarzmić trwale szczepy górskie wdłuż granic Indyj, jeśli się nie chce do tego użyć sił, które nie stoją w żadnej proporcyi z rezultatem. Próbowano bez sukcesu wszystkich systemów: wypraw wojskowych, blokad, subwencyj. Trwała anneksya Afganistanu zwiększyłaby nieskończenie te trudności; poddanie się Afganów byłoby tylko pozornem. Obsadzenie takich punktów, jak Kandahar, Dżellalabad, Ghuzni i Kabul przez załogi angielskie, przedzielone puszczami i bardzo oddalone od swojej podstawy operacyjnej, pociągnęłoby za sobą potrzebę znacznego powiększenia armii indyjskiej; przynajmniej o 20.000 ludzi należałoby powiększyć dzisiejsze siły zbrojne. Oprócz niedogodności, z jakiemi byłoby połączone stałe używanie wojsk indyjskich poza granicami Indyj, należałoby się jeszcze obawiać, czy żołnierze urodzeni na równinach znieśliby ostry klimat afgański. *Revue d'Edimbourg* oświadcza się stanowczo przeciw okupacyi chanatu, choćby nawet ograniczonej na główne miasta. W razie napadu rossyjskiego na Indyę, posiadanie wysuniętych pozycyj położonych w ogromnem oddaleniu od granicy na nic by się nie przydało. Zamiast wyruszać naprzeciw nieprzyjaciela, lepiej oczekiwać go w silnej pozycyi, podczas gdy marsz przez okolice pozbawione wody, drzewa, a zamieszkane przez szczepy barbarzyńskie, wyczerpie prawie zupełnie jego siły. Jeśli w ogóle Indyom miałoby grozić niebezpieczeństwo, to byłoby złą polityką chcieć ich bronić w Azyi centralnej, gdzie morska potęga Anglii na nic przydać się nie może. Rozszerzenie granic ku środkowi Afganistanu byłoby osłabieniem a nie wzmocnieniem naszej potęgi. Henryk Rawlinson pomija europejską stronę kwestyi a widzi jedynie azyatycką. W razie kolizyi z państwem europejskiem powinna Anglia punkt ciężkości walki upatrywać w Europie a posługiwać się swojemi flotami, zamiast wysyłać kilka tysięcy sepojów naprzeciwko nieprzyjaciela, maszerującego na Indye. Obecność oficerów angielskich jako agentów dyplomatycznych na odległych punktach, wśród ludności, stojących na zbyt niskim stopniu oświaty, aby umiały uszanować święty charakter ambasadora, jest raczej źródłem niebezpieczeństw aniżeli korzyści. Wtedy bowiem narażony jest rząd na to, że przy każdym wybuchu fanatyzmu musi wysyłać armię dla pomszczenia honoru angielskiego. Daleko prostszą jest rzeczą utrzymywać agentów krajowców, którzy mogą wyświadczyć takie same usługi a nie są narażeni na takie niebezpieczeństwa. Jakąż więc polityką należy się kierować wobec Afganistanu? Naśladować przykład lorda Ellenborougha w r. 1842, który wymierzywszy winowajcom w Kabulu zasłużoną karę, opuścił czemprędzej kraj i cofnął się do wąwozu khyberskiego; nie mięszać się pod żadnym pretekstem i w jakikolwiek sposób w wewnętrzne sprawy Afganistanu, pozostawić zupełną niezależność jego władcy, i oczekiwać za nowemi granicami Indyj nieprzyjaciela, którvby im mógł zagrażać; oto program *Revue d'Edimbourg*, który to dziennik doradza jednak, aby prowizorycznie zająć Kandahar dla zapobieżenia wybuchowi wewnętrznej walki.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szechynie, w powiecie przemyskim, 100 zł. zapomogi na wykończenie budowy szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: sprawa utworzenia 11 klas równorzędnych w kilku szkołach ludowych miejskich.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie z grupy większych posiadłości ziemskich roz-

---

na, który był dlań zarazem intendentem i najstarszym błaznem. Wysokie tylko głowy obcinała do właściwej miary siekiera cezara, ale spodlonej czerni tego rodzaju równość płaciła właśnie za wolność. Płaciły jednak przedewszystkiem igrzyska. Tu z „kunikulów" w Koloseum odzywały się nocami przeciągłe ryki lwów. Dziś olbrzymia ruina świeci pustemi oknami, ale dawniej wśród ryku zwierząt i chrapania konających dziewięćdziesiąt tysięcy gardzieli wyło: *Macte!* Klaskały dłonie, palce wznosiły się ku górze lub na dół, gladyatorowie wykrzykiwali: *Ave caesar, morituri te salutant!*—na arenie przesuwali się Giermanie, Gallowie, Bastarny, olbrzymi Dakowie, ludzie tak osobliwi jak te zwierzęta, których dosyłała Afryka; tu także konali cicho chrześcijanie. Potem ten piekielny chorał krzyków i jęków dzikich, wściekłych, rozpaczliwych lub pokornych umilkł raz na zawsze, a na przesiąkłej krwią arenie rozciągnął w głuchem milczeniu ramiona krzyż....

Dziś nie ma krzyża. Władze świeckie kazały go uprzątnąć. Zresztą wznosił się on już wśród zwalisk. Olbrzymi gmach sam przez się zaczął rozpadać się w gruzy; Normand Guiscard zburzył go w części, resztę dokonał czas i chciwość ludzka. Pałace Barberinich i Farnezów budowane są z cegły grabionej w Koloseum; potem przez całe wieki okradał je, kto chciał. Dopiero za czasów Napoleona zaczęto niby odbudowywać gmach i wzniesiono a raczej odnowiono kilka zwodów, ale próby owe były i pozostały w stosunku do całości kroplą w morzu. Całość sterczy do dziś dnia potworna, zczerniała, połamana, obumarła i prawie niepodobna do dzieła rąk ludzkich. Widziałem ją w blaskach słońca i i przy księżycu. W nocy jest prawie straszna swoim ogromem, ruiną i pustką. Zamieszkują ją teraz skorpiony, nietoperze i zniszczenie.

Pod zwodem łuku Konstantyna przechodzi droga do łaźni Karakalli. Droga to prześliczna wśród ogrodów i wądołów, których szczyty pokryte są sosnami kształtu parasoli, skłony zaś porastają winogradem i wysoką kukurydzą. Na prawo i na lewo raz wraz po nad massę zieleni wznoszą się jakieś zwaliska i szczątki. Krajobraz jest włoski, pełen słodyczy, światła, lazuru, a wzrok leci daleko w przezroczy powietrznej. Cichość przerywają tylko ćwirkania wróbli na drzewach, bo zresztą dziwnie mało jest ruchu w tej okolicy. Idąc, spotkałem tylko jeden wóz wysoki, ładowny, zaprzężony w muły poobwieszane dzwonkami, prócz niego ani żywej duszy. Droga objęta murami zakręca się i zwęża tak, że do łaźni dochodzi się prawie niespodzianie.

Zapłaciwszy franka u wejścia, wszedłem w środek, a wszedłszy, począłem się rozglądać na wszystkie strony i mimowoli pytałem siebie: gdzie jestem? Koloseum w porównaniu z temi murami jest poprostu małe. Żaden gmach nowożytny nie daje nam wyobrażenia o wielkości łaźni. Olbrzymie milczące komnaty otwierają się jedna za drugą. Z przedsionka wchodzi się do *frigidarium*, dalej do *tepidarium* i *callidarium*. Podnosisz oczy do nieba, którego krąg ogromny widać z każdej komnaty, potem do stropu opustoszałych murów i te ściany z cegłą zeszkloną przez wieki, wyniosłe, poszczerbione na szczytach, pokryte pękami zieleni a ciche, wydają się skałami, otaczającemi jakąś dolinę górską. Stada kawek, przelatujące z wrzaskiem z jednego grzbietu muru na drugi, dopełniają złudzenia. Szczątki zwodów przerzucanych ze ściany na ścianę lub zwieszonych w powietrzu, ogromne odłamy kamienia porozpraszane bezładnie, przypominają fantazyę przyrodzenia. Chwilami zdawało mi się, że jestem w górach, w jakimś kanjonie amerykańskim. Głucho też tu także jak w górach, przestronno i pusto; kawki tylko krzyczą, ale szum miasta nie dochodzi wcale.

Jednakże to dzieło rąk ludzkich, to łaźnie Karakalli! W kątach murów leżą jeszcze szczątki posągów, tułowia i głowy, a tam gdzie trawa i wrzos nie pokrywają gruntu, odsłania się oku najpyszniejsza mozaikowa posadzka, układana w kwiaty, zwierzęta i ludzi. Obszedłem wszystkie komnaty; po jakichś szczątkach schodów wydostałem się na zrąb wewnętrznej ściany, zkąd oczyma mogłem lepiej ogarnąć całość. Ogrom jej stanowczo przechodzi nasze pojęcia o budowlach ludzkich; dzieło to zupełnie przyrody: skały i skały naokoło. Ale okruchy cegieł poczęły się wysuwać z szelestem z pod nóg moich, trzeba było zejść, tembardziej, że i słońce jęło zachodzić. Ostatnie jego promienie rzucały złote blaski na owe szczyty sterczące; stada kawek poszły spać, niebo czerwieniło się coraz więcej — wreszcie głos stróża rozlegający się echem, wywołał mnie ze zwalisk.

Doszedłszy do skrętu drogi, raz jeszcze rzuciłem na nie oczyma. W świetle zorzy były takie czerwone jak krew. Wydostałem się wreszcie na drogę wiodącą do łuku Konstantyna. W dzień była pusta, teraz zaś gromady chłopców i dziewcząt wracały od roboty zapewne z winnic i pól kukurydzowych, a wracając zawodziły chórem pieśni. Swieże i wdzięczne głosy rozlegały się poetycznie wśród ciszy wieczornej. Tymczasem ciemniało coraz bardziej i nakoniec zrobiła się noc, ale noc włoska, ciepła, gwiaździsta; Koloseum i Forum widziałem już w świetle księżyca. Spiewające gromady długo jeszcze szły razem ze mną i stopniały dopiero w labiryncie wązkich uliczek obok Kapitolu.

HENRYK SIENKIEWICZ.

pisano na dzień 25 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** W domu pod l. 93 za rogatką Żółkiewską spadł wczoraj po południu ze schodów pierwszego piętra Leon Bratel, posługujący u szynkarza p. Selzera i złamał sobie lewą rękę i nogę. Bratel pośliznął się ze schodów, prowadzących z dziedzińca na pierwsze piętro, które w skutek ulewnego deszczu były przemokłe.

* **Pijacki zakład.** W szynku Szmula S. za rogatką Żółkiewską padł wczoraj Józef Krzyżanowski, rębacz, ofiarą pijackiego zakładu. Wszedł w zakład z drugim rębaczem, że wypije cały litr wódki; zaledwie wypił pół padł nieżywy. Zmarły był żonaty i ojcem troja dzieci. Szynkarzowi wytoczono proces karny.

— **Akademia umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbył dnia 18 b. m. posiedzenie, na którem po przywitaniu przez przewodniczącego bawiącego obecnie w Krakowie a zaszczytnie w świecie naukowym znanego członka, hr. Cieszkowskiego, sekretarz generalny dr. Szujski przedstawił dwie prace seminaryjne, pozostałe po zmarłym zawcześnie uczniu uniwersyteckim ś. p. Ludwiku Drobie, mianowicie: „Kronika wołyńsko-halicka, jako źródło do historyi stosunków Leszka Białego z Węgrami i Rusią“, tudzież „Stosunki Leszka Białego z Węgrami i Rusią“, podnosząc, że prace te, przechodzące zwykłą miarę prac początkowych zasługują na ogłoszenie ich w publikacyach Akademii. Wydział, zgadzając się z wnioskiem, postanowił prace te, po uprzedniem przejrzeniu przez prof. dr. Smolkę, oddać komitetowi redakcyjnemu. Następnie sekretarz jlny podał do wiadomości Wydziału, iż p. Zygmunt Radzimiński, członek komisyi archeologicznej, złożył Akademii napisaną przez Adama Radzimińskiego „Historyę kozaczyzny“ w manuskrypcie, który zgodnie z wnioskodawcą uchwalono odstąpić do oceny komisyi historycznej. Wreszcie przydzielono nadesłaną część pracy p. Lichtańskiego pod tytułem: „Zbadania podstaw praktycznej prawidłowości ekonomicznych i religijnych stosunków“ prof. Kasparkowi do rozaptrzenia się i zdania sprawy.

— **Znany historyk** rossyjski Sergiusz Sołowiew, profesor i rektor uniwersytetu moskiewskiego, urodzony w r. 1820 w Moskwie, zmarł w tem mieście dnia 16 b. m. Sołowiew w dziełach swych niejednokrotnie potrącał o historyę Polski; był dyrektorem takzwanej graniastej sali i zbrojowni w Kremlu i całe archiwum państwa stało dla niego otworem, a ponieważ przy zachowaniu dyskrecyi umiał korzystać z ukrytych tam skarbów, prace jego, chociażby się na poglądy autora nie zgadzano, zawsze mieć będą wartość. Kilkudziesięciotomowa historya Rossyi Sołowiewa, pozostała nieskończona na trzydziestym tomie.

— **Uczeni Litwini** pruscy odbyli niedawno w Tylży zebranie w celu zawiązania litewskiego towarzystwa naukowego, któreby kładło tamę dalszemu germanizowaniu plemienia litewskiego w Prusiech i zbierało materyały do studyum litewskiego języka i przeszłości Litwy. Przewodniczącym towarzystwa wybrany został pastor Jacobi z Kłajpedy, a do zarządu głównego weszli: wyższy nauczyciel z Tulży Voelkel, drowie Prajbicz i Siemering z Tulży, wyższy nauczyciel Hoppe z Gąbina, profesor Nesselmann z Królewca i prof. Bezzebelegera z Getyngi.

— **Na kolei** pod Gliwicami w sobotę wpadły na siebie dwa pociągi, przy czem 10 wozów zostało zdruzgotanych a dwaj ze służby pociągowej doznali uszkodzenia.

— **Gwałtowna burza** letnia z grzmotami i piorunami srożyła się dnia 16 b. m. w Riva, kiedy o kilkanaście mil wyżej na północ spadły obfite śniegi.

— **O powodziach** w Hiszpanii donosi obszerny telegram z Madrytu: Dnia 16 b. m. szalał orkan z wielką ulewą w prowincyach Andaluzyi, Alicante, Murcyi i Maladze, w skutek czego wystąpiły z łożyska wszystkie rzeki i zrządziły niezmierne spustoszenia. Powódź zaskoczyła mieszkańców w nocy, jak potop prawdziwy. Nad rzeką Sigurą zalane były wszystkie domy. Kilka wsi zniszczonych zostało do szczętu. Przerwana jest droga żelazna a stacye w dolinie Sigury i jej przytoków pozalewane. Gubernator Murcyi doniósł do Madrytu, że przeszło 300 ludzi utraciło życie w powodzi. W miastach i wsiach ciągle wydobywają z wody zwłoki ofiar.

— **Pogorzelisko** wielkiego budynku w Norymberdze, zwanego Schweitzerhaus, który spalił się przed trzema miesiącami, zaczęto w tych dniach uprzątać, przy czem ku powszechnemu zdumieniu wystrzeliły z piwnic potężne słupy płomieni, kiedy wzruszono górną warstwę rumowiska. Przez trzy miesiące tlił ogień w gruzach pogorzałego domu.

— **Cetewayo w niewoli.** Sprawozdawca dziennika *Times* z miasta Kap w liście z dnia 23 września opowiada: Cetewayo zdaje się być całkiem zadowolonym z pomieszczenia swego w zamku Kap, gdzie ma wszelkie wygody, dobrze jest odziewany i we wszelkie potrzeby zaopatrzony. Godzinę lub dwie codziennie przepędza na tarasie bastyonu flagowego w towarzystwie czarnego swego orszaku. Z orszakiem tym zabawia się na sposób, przyjęty u Zulów, t. j. bez ceremonii. Niekiedy też wdaje się w rozmowę ze swoim tłumaczem, lub z kapitanem Poole, albo wreszcie z którym z urzędników i oficerów twierdzy, jak niemniej z odwiedzającymi go gośćmi. Ci, którzy go odwiedzają po raz pierwszy, zwykle zdumieni są dobrodusznym, otwartość znamionującym wyrazem twarzy słynnego barbarzyńcy, którego skinienie do niedawna jeszcze było rozkazem, a słowo ustawą. To jednak wątpliwości najmniejszej nie ulega, że Cetewayo znacznie wyżej stoi od zwykłego Zula. Odznacza się wielką powagą i godnością w ułożeniu i posiada wybitną siłę charakteru. O ostatnich wypadkach wyraża się z wielką swobodą i szczerością, przynajmniej na pozór. Okazuje wtedy tylko pewne rozgoryczenie, gdy kto wymieni nazwisko Shepstone'a lub Dunna. Pierwszego uważa za głównego sprawcę nieszczęścia, które go dotknęło. Twierdzi, iż nigdy nie miał zamiaru ani nie pragnął wojować z Anglikami, wyraził był tylko życzenie, ażeby ludowi jego pozwolono „umaczać oszczepy“ we krwi sąsiedniego plemienia Amaswazi. Po zaanektowaniu Transwaalu nie myślał też wcale wojować z boerami (kolonistami holenderskimi), a wszystko, co o tem rozgłoszono, jest nieprawdą. Sami boerowie przestrzegali go przed Anglikami, nazywając ich złymi ludźmi. Umbeliniego za naruszenie granicy Transwaalu chciał ukarać śmiercią, lecz tenże ratował się ucieczką, a król Zulów nie ma zwyczaju wydawać po raz drugi wyroku śmierci, jeżeli winowajca raz ujść zdołał przed karą. Kiedy otrzymał był ultimatum sir Bartle Frere'a zwołał radę starszych ludu Zulów i przedłożył im rzecz całą. Wszyscy oświadczyli się za pokojem, jednakże wszyscy równie jak on sam zgodzić się nie mogli na ten warunek angielski, który domagał się rozwiązania armii Zulów. Lud już się był przyzwyczaił utrzymywać tę armię, a jeżeli ona wzbudzała niepokój pomiędzy białymi w Natalu, to nie wina Zulów, którzy pierwej tam byli niż biali osadnicy. Cetewayo zaręcza święcie, iż nigdy nie wyraził się w obec Dunna, że „będzie zajadał Anglików jak kawały mięsa.“ Na wieść o nadciąganiu Anglików wysłał swą armię z trzodami nie w zamiarze walczenia, ale porozumienia się z nimi, jak przystało narodom. O bitwach, stoczonych z Anglikami przez jego wodzów miał niedokładne lub nawet sprzeczne z prawdą doniesienia. Wreszcie zapewnia Cetewayo uroczyście, iż ciągle słał posłów z zamiarami pokojowemi do reprezentantów angielskich i do biskupa Schroedera, lecz wszyscy ci posłowie wracali z niczem od granic Natalu, gdyż obawiali się, iż ustawione tam posterunki będą strzelały do nich. O zarządzeniach Garneta Wolseleya w podbitym kraju Zulów nie wydaje Cetewajo żadnego zdania, powiadając, kiedy rozmowa zejdzie na ten przedmiot: „Umarły człowiek nie może mówić, a ja przecież umarłem.“

(*r*) **Zastosowanie telefonu.** Przez niejaki czas, po pierwszem pojawieniu się telefonu, wszyscy o nim tylko mówili, wszystkie dzienniki o nim pisały, ale w końcu publiczność doszła prawie do przekonania, że to jest dowcipna zabawka, ale że prawdziwego użytku nigdy z niej nie będzie. Telefon jednak, choć o nim w dziennikach ucichło, nie został bynajmniej zapomniany. Administracya telegrafów robi z telefonem ciągłe doświadczenia. W tej chwili doświadczenia te odbywają się między Paryżem i Wersalem, Asniéres i Sceaux. Odległość między Paryżem i Wersalem wynosi 21 kilometrów, z Paryża do Asniéres jest 8 kilometrów, do Sceaux 10 kilometrów. Telefony urządzone są w Paryżu w 25 sali biura centralnego telegrafów, w której w nieustannym ruchu zostaje przeszło sto aparatów telegraficznych Huguesa i Morsego. Chciano przekonać się, czy pomimo ciągłego łoskotu aparatów telegraficznych będzie można dogodnie posługiwać się telefonem. Telefony zostają tu w związku ze zwyczajnemi drutami komunikacyjnemi telegrafów. Aż do fortyfikacyi, na przestrzeni czterech kilometrów, druty te są wewnątrz gutoperkowej pokrywy, za fortyfikacyami zaś umieszczone są wolno na powietrzu. Zdaniem inżynierów odbywających te doświadczenia, tylko telefon Edisona będzie mógł być korzystnie używanym na znacznych odległościach. Brzmienie głosu daje się słyszeć bardzo dokładnie za pomocą tego aparatu. Notowania kursów giełdy dochodziły do Wersalu, Asnieres i Sceaux tak wyraźnie, że nie zaszła ani jedna omyłka w liczbach. W imionach własnych zdarzały się omyłki i zdecydowano, że należy je podawać po literze, tak jak się piszą. Na kolejach żelaznych doświadczenia wypadają jeszcze bardziej dokładnie. Z Paryża koleją zachodnią urządzono druty do Mans (57 kilom), do Rouen 140 kil. Depesze przebiegają bardzo dokładnie, daleko prędzej niż zapomocą telegrafu. Do Mans głos dochodzi najwyraźniej, do Rouen także wyraźnie, ale z osłabionym nieco natężeniem tak, że niektóre wyrazy potrzeba parę razy powtarzać. Na kolei północnej najdłuższa stacya do Amiens 115 kilom. tu depesza dochodzi tak słabo, że bardzo trzeba słuch natężać, żeby wyrazy zrozumieć, a wysyłający musi bardzo głos podnosić, nie ma jednak jeszcze pewności, czy to zbytnia odległość jest przyczyną tego braku dobitności głosu, czy też nieunikniona strata prądu przy przesyłce drutami podziemnemi. Telefon nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa, dużo jeszcze udoskonalić można będzie w nim, jednakże i dziś już śmiało powiedzieć można, że to nie zabawka tylko.

— **Telegraf podmorski** z Baku do Krasnowodzka, przez zachodnią część morza Kaspjskiego położony kosztem rządu rossyjskiego, jak donosi depesza z Tyflisu dnia 16 b. m. oddany został do użytku.

— **Największy okręt** przewozowy z powłoką stalową, spuszczony został niedawno na morze z warsztatów okrętowych w Dumbartonie w Szkocyi. Statek ten, przeznaczony do przewozu bydła z Canady i La Plata do Anglii, i nazwany *Buenos Ayres*, ma 385 stóp długości, 42 szerokości i 34 pogłębienia pod poziom morza. Objemność jego wynosi 4.040 beczek, czyli 80.800 centnarów.

(*r*) **Lampa cudowna.** W zeszłym miesiącu odbywały się w Sarotogu w prowincyi New York doświadczenia z lampą systemu Maxim, umieszczoną na wieży wielkiego hotelu *Union-Hotel*. Lampa ta umieszczona była w ognisku reflektora formy parabolicznej. bez soczewek, pręciki węgla znajdowały się nie naprzeciw siebie, ale obok siebie. Po skierowaniu całego przyrządu w stronę Ballastou Spa, o dwanaście kilometrów od wieży hotelu światło rzucone na taką odległość było tak silne, że osoby znajdujące się w Ballastou Spa mogły z łatwością czytać dzienniki i widzieć godzinę na zegarku. Noc była zupełnie czarna, ale powietrze czyste. Jest to największa odległość, na jaką dotychczas potężne światło elektryczne dało się z tak zadziwiającym skutkiem zastosować. Wielkie latarnie morskie są widzialnemi na daleko większą odległość, ale służyć mogą tylko do wskazania kierunku, w jakim się znajdują, nie mogą zaś oświetlić punktu, z jakiego są widzialnemi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brody.** (Z drabiny) spadła żona gospodarza Bernaczka w Hucisku tak nieszczęśliwie, że wskutek doznanego wstrząśnięcia zakończyła życie.

*** **Chrzanów.** (Wypadki w kopalniach). W kopalni „Pechnik“ w Jaworzniu wózek torowy, zerwawszy się z łańcucha na pochylni, upadł na inny taki wózek, przyczem górnikowi Tomaszowi Nieużytemu korba zdruzgotała obie ręce. Tamże podczas przesuwania wozów na kolei górniczej przy szybie Fryderyka Augusta przejechany został i ciężko uszkodzony robotnik Jan Paluch. Winnych w obu wypadkach pociągnięto do odpowiedzialności. — Górnik Jan Konieczny z Lgoty na osadzie górniczej Galman, urządzając w dzień imienin zarządcy kopalni salwy wiwatowe, tak nieostrożnie obchodził się z nabojami dynamitowemi, że jeden taki nabój, eksplodując, urwał mu lewą rękę po łokieć.

*** **Horodenka.** (Poparzenie. Zabójstwo.) w Siemakowicach drobne dzieci gospodarza Sadowskiego, pozostawione w domu bez nadzoru, zapuściły ogień, bawiąc się zapałkami, między słomę w łóżku, na którem leżało trzymiesięczne niemowlę. Ogień zdołano stłumić, dziecko to jednak zostało tak mocno poparzone, że wskutek tego umarło — Hryć i Dmytro Jabłońscy w Jasieniowie polnym, mszcząc się za doznaną zniewagę cielesną na Iwanie Czuprunie, urządzili nań zasadzkę i dopadłszy go wieczorem obili tak mocno, że Czuprun na miejscu życie zakończył.

*** **Kamionka.** (W płomieniach) zginął 18 letni syn gospodarza Dzędzeluka w Czuczmanach zabłotnych. Wyprowadziwszy wieczorem konie na pastwisko, poszedł z innymi parobkami spać do pobliskiej stodoły, gdzie utracił życie w pożarze, który tam wybuchł z niewiadomej przyczyny.

*** **Kraków.** (Przy rozbieraniu karczmy) w Olszy utracił życie wskutek zawalenia się ściany wyrobnik Wincenty Sikora z Piasków.

*** **Łańcut.** (Okropny wypadek) zdarzył się w domu gospodarza Józefa Macha w Zołyni. W pożarze, który wzniściły dzieci, bawiąc się pod nieobecność rodziców zapałkami, i który zniszczył cały dobytek Macha, utraciło życie dwóch chłopczyków.

*** **Przemyśl** (Otwarcie szkoły). Dnia 18 b. m. odbyło się w Przemyślu uroczyste otwarcie budynku, który gmina wielkim nakładem wzniosła na umieszczenie ośmioklasowej szkoły wydziałowej. Po nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów, zgromadzili się w sali szkolnej reprezentanci rady szkolnej okręgowej i miejscowej, oraz rady gminnej i liczny zastęp młodzieży. Pan starosta przemyski, jako prezes rady szkolnej okręgowej zagaił uroczystość stosownem przemówieniem, poczem zastępca miejscowej rady szkolnej, dr. Łobaczewski, podziękował miastu za jego ofiarność na cele oświaty i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najj. Pana, któremu zawdzięcza kraj swobody, dozwalające pomyślnie i skutecznie szerzyć się i rozwijać oświacie ludu. Okrzykowi temu zawtórowali wszyscy obecni. Przemawiał dalej okręgowy inspektor szkolny, zachęcając przy tej sposobności tak nauczycieli, jako też i młodzież szkolną do wytrwałej tej pracy; a wreszcie w odpowiedź na podziękowanie złożone miastu, burmistrz dr. Waygart zapewnił, iż gmina niezrażona trudnościami finansowemi chętnie poniosła znaczne ofiary pieniężne, gdyż miała na oku podniesienie szkolnictwa i rozwoj oświaty. Rada miasta Przemyśla, pragnąc upamietnić piękny ten obchód, ofiarowała z funduszów gminnych kwotę 100 zł. do rozdania pomiędzy ubogich uczniów.

*** **Rawa.** (Cierpiąca na umyśle) panna M., licząca lat 38, która po wyjściu z zakładu obłąkanych w Kulparkowie bawiła przy swych krewnych w Rawie, w nagłym przystępie szału odebrała sobie życie w sposób prawdziwie okropny. W nocy, kiedy wszyscy domownicy spali, oblała swą koszulę naftą i podpaliła ją stojąc na środku pokoju. Rano dopiero znaleziono spalone zwłoki nieszczęśliwej. Służąca, która spała w ubocznej kuchni, słyszała w nocy za ścianą krótki tylko jęk.

*** **Sanok.** (Ze spłoszonego konia) spadł wracając z pastwiska 16 letni syn gospodarza Silarskiego w Nowotańcu i uwisł jedną nogą w strzemieniu powrózkowym, tak, że wleczony po polach znalazł śmierć okropną, nim zdołano konia pochwycić.

*** **Stanisławów.** (Przy przesuwaniu wagonów) na stacyi kolei Arcyks. Albrechta w Bednarowie bremzer Żerucha doznał takiego uszkodzenia, że musiano go odesłać do szpitala.

*** **Tarnobrzeg.** (W ciemną noc) i w stanie nietrzeźwym wracał włościanin z Domacyna, Jędrzej Burdziel z bratem swoim Franciszkiem z Siedleszczan do domu i zamiast na środek mostu, wjechał na krawędź tegoż tak, że połowa wozu stoczyła się do wody i Franciszka Burdziela, który spadł z siedzenia, ciężarem swoim udusiła.

*** **Wadowice.** (Sprzeczka) pomiędzy wyrobnikami z Gorzenia Janem Kolbą a Wojciechem Baklaszem skończyła się pojedynkiem na „koły“, do którego wmięszały się czynnie także żony zapaśników, i który miał ten rezultat, że nieszczęśliwy Baklasz pod razami przeciwników wyzionął ducha, a żona jego została ciężko uszkodzona.

*** **Zaleszczyki.** (Spróchniały sufit) w mieszkaniu Josia Liebmanna w Uściecżku urwał się częściowo i zabił leżące w łóżku dziecko dziesięcioletnie.

Z Izby sądowej.

(*Sprzeniewierzenie*).

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Na szczegółowe pytania p. przewodniczącego, asesorów, prokuratora i obrońcy, odpowiada dalej oskarżony ks. Jaworowski: „Nie poczuwam się w ogóle do winy, bo, jak już powiedziałem, uważałem fundusze zostające pod moim zarządem bez żadnej kontroli, za fundusze dyspozycyjne, z których dowolnie można pożyczać. Wiadomo mi, że ks. Malinowski wziął rzekomo dla ks. metropolity Sembratowicza sumę 4.000 złr. z kasy podczas mojej nieobecności, i zostawił tylko prosty kwit, który znaleziono w mojem mieszkaniu. Działo się to 1 marca 1878 i nie wiem do tej chwili, czy ta suma została zwróconą; ks. Karaczewski da o tem bliższe wyjaśnienia. Toż samo pożyczał ks. Malinowski na własne potrzeby rozmaite sumy. Jeszcze w r. 1872 albo 1873 pożyczono także dla ks. metropolity pewną kwotę. Bez żadnego dokumentu prawnego pożyczył ks. Malinowski ruskiemu bankowi rolniczo-kredytowemu z funduszów wdów i sierót kwotę 75.000 złr. Wszystko to potwierdzą świadkowie i akta. Zresztą nie mogę pod żadnym warunkiem dopuścić, ażeby suma przezemnie wzięta wynosiła 13.023 złr., jak to wykazuje komisya likwidacyjna, delegowana przez Namiestnictwo. Ja wziąłem co najwięcej 7.000 złr. a kto wziął resztę brakującą do 13.023 złr. tego nie wiem; nie podejrzywam jednak nikogo. Ale nie wątpię, że deficyt sprawdzony przez namiestniczą komisyę likwidacyjną jest prawdziwy. Mógł on powstać tylko przez niedokładne lub całkowite niewpisywanie nadsyłanych kwot do książek, których w ogóle nie było. Mogłem i ja się pomylić, bo nie miałem wyobrażenia o buchalteryi. W należytem prowadzeniu rachunków przeszkadzała mi często słabość i kumulacya najrozmaitszych urzędów, byłem bowiem kanclerzem, referentem konsystoryalnym, kapelanem a prócz tego jeszcze kasyerem ogromnego funduszu wdów i sierót Tym obowiązkom trudno było podołać, a w skutek tego popełniałem nieraz pomyłki.

Oskarżony wylicza pomyłki które tylko przypadkowo zostały wykryte. Tak n. p.

wysyłał na prowincyę po dwa razy jedne i te same sumy. Do Brzeżan wysłał przez pomyłkę dwa razy sumę 176 złr. Ale podobne pomyłki zdarzały się także innym. Tak n. p. po ustąpieniu jego z kasyerstwa funduszu wdów i sierot, zabrakło nowym kasyerom także kwoty 200 złr. a przecież nikt nie zechce ich za to pociągać do odpowiedzialności. Dalej opisuje oskarżony całą manipulacyę konsystoryalną. Wszystkie listy pieniężne odbierał oskarżony, otwierał je, pieniędze zostawiał u siebie, a ekshibita dawał do protokołu podawczego. Listy niepieniężne odbierał ks. kanonik Malinowski, ale zdarzało się także, że w takich listach były zawarte pewne kwoty, o których oskarżony nic nie wiedział a dowiedział się o tem tylko przypadkowo. Na dowód przytacza fakt, że w grudniu r. 1878 otrzymał od ks. Żukowskiego przekaz z listopada, znaleziony u ks. Malinowskiego. Dalej opowiada oskarżony, że już w r. 1876 prosił usilnie komisyę wybraną z łona delegacyi (która zbiera się co 3 lata, dla zawiadywania funduszem wdów i sierot po gr. kat. kapłanach i prawa swe zlewa następnie na komisyę), ażeby zwolniono go od ciężkiego obowiązku kasyera; prośby tej nie uwzględniono.

Po tem przesłuchaniu zarządził pan przewodniczący odczytanie protokołów spisanych z oskarżonym w śledztwie przedwstępnem i szczegółowem. Protokół z dnia 7 stycznia r. b., w którym to dniu oddał się oskarżony dobrowolnie w ręce sądu, zawiera klauzulę „że ks. Jaworowski nie jest zupełnie trzeźwy". W tym protokole poczynił oskarżony krótkie zeznania samego faktu, że przywłaszczył sobie pewną jakąś sumę, której wysokości nie zna i której oddać nie może.

W protokole z 11 stycznia opisuje oskarżony szczegółowo cały fakt, mniej więcej w ten sam sposób, w jaki uczynił to przy rozprawie głównej, dodając wyraźnie, że brak w kasie najwięcej 7000 zł., że po wzięciu kwoty 4600 zł. w r. 1873 był już ogromnie przygnębiony i zniechęcony, i że od tego czasu nie książkował już zgoła żadnych kwot, nie prowadził żadnej ewidencyi, a z drugiej strony nie było nad nim żadnej kontroli.

W protokole z 12 stycznia r. b. zeznał ks. Jaworowski, że w kwietniu 1878 r. odebrano mu kasyerstwo wszystkich funduszów, ale mimo to odbierał jeszcze ciągle z wyższego polecenia listy pieniężne nadchodzące do konsystorza. W maju 1878 r. miał się odbyć zjazd delegatów, którzy czuwać mają nad funduszem wdów i sierót. Przed tym zjazdem odbyło się skontro kasy, które wykazało deficyt w kwocie 3000 zł. Wówczas pokrył ks. Jaworowski ten niedobór z innych funduszów, tak, że fundusz wdów i sierót nie ponosi przez niego zgoła żadnej straty. Niedobory mogą tedy być tylko w funduszu taksalnym i w funduszu indemnizacyjnym.

Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków.

Swiadek p. Rudolf Gracka, rewident rachunkowy Namiestnictwa, przewodniczył komisyi likwidacyjnej, która po uwięzieniu ks. Jaworowskiego miała zbadać stan kasy. Szczególnych wyjaśnień świadek dać nie może, ponieważ cała ta czynność, przez niego tylko inwigilowana, należała do asystentów rachunkowych pp. Mühlnera i Komarnickiego, i oni tylko mogą dać wyjaśnienia co do stanu kasy.

Świadek ks. Michał Malinowski, archidyakon kapituły metropolitalnej, kanonik i oficyał konsystoryalny, zeznał pod przysięgą na liczne stosowne pytania: Ks. Jaworowski był mianowany kanclerzem przez Namiestnictwo i jako taki tylko Namiestnictwu podlega. Gdyby więc nie pełnił należycie swoich obowiązków, konsystorz nie miałby prawa go oddalić. Swiadek był szefem i dyrektorem kancelaryi. W tym charakterze miał protokołować i ekspedyować wszystkie pisma. Pieniądze odbierał zawsze Jaworowski a świadek otrzymywał tylko ekshibita. Kasa zostająca pod opieką ks. Jaworowskiego, była zwykłą skrzynią, do której kasyer ks. Jaworowski składał wszystkie pieniądze bez względu na to, do jakiego należą funduszu. Z kasy więc samej nie podobna było dociec, do którego funduszu należy ta lub owa kwota. Ale ks. Jaworowski był także prefektem, czyli kasyerem funduszu wdów i sierot, a kontrolorem tego funduszu był ks. Karaczewski. W r. 1846 zrzekło się Namiestnictwo wszelkiej ingerencyi na administracyę tego funduszu, tak, że w tej mierze panowała zupełna autonomia. Funduszem tym administrowała t. z. delegacya tudzież komisya z jej łona wybrana. Co się tyczy rozlicznych innych funduszów, czy to kapitulnych, czy konsystoryalnych, to kasyerem ich był również ks. Jaworowski i jako taki podlegał Namiestnictwu. W sprawie pożyczek, zaciąganych przez inne osoby, a mianowicie przez świadka i ks. metropolitę Sembratowicza, daje ks. Malinowski następujące wyjaśnienia: Prócz funduszu dla wdów i sierót, serwitutowych, indemnizacyjnych i t. d. były jeszcze inne fundusze na rytualne cele. Do takich to funduszów należał także fundusz zebrany ze składek na upiększenie cerkwi św. Jerzego. Składki na ten cel rozpoczęły się w roku 1874. Wpływające składki składano w ruskim banku rolniczo-kredytowym, na książeczki oszczędności oprocentowane. Z tych to funduszów na upiększenie cerkwi, pożyczył ks. metropolita Sembratowicz 6000 zł. i obowiązał się płacić odsetki takie, jakie płacił bank. Z pożyczkami, które zaciągnął sam świadek w kasie konsystoryalnej, rzecz tak się miała: Swiadek miał kłopoty rozmaite; umarł mu brat, skradziono mu złoty łańcuch z krzyżem, który jest własnością kapituły. Należało odkupić ten łańcuch, bo władze nie mogły go odszukać. Swiadek nie mając funduszów na zakupienie rzeczy tak kosztownej, pożyczył z funduszów 202 zł. i wysłał je do Wiednia. Po dwóch latach znaleziono w Przemyślu krzyż z łańcuchem; ale łańcuszek był już porwany; świadek wysłał go więc do naprawy do Wiednia a gdy go zwrócono, złożył go w kasie a w zamian wyjął z niej 150 zł., bo potrzebował tej sumy na podróż do Rzymu. Ale wszystkie te pożyczki oddał świadek, tak, że fundusze nie ponoszą żadnej straty, tak samo, jak nie ponosi żadnej straty fundusz na odnowienie cerkwi przez pożyczkę 6000 zł., zaciągniętą przez ks. metropolitę Sembratowicza, bo cały ten dług ks. metropolity został już oddany.

Radca p. Uhle przedstawia świadkowi, że w posiadaniu trybunału jest kwit opiewający na 4000 zł. a podpisany przez świadka, prosi go więc o wytłómaczenie, co ten kwit znaczy i dlaczego już po uwięzieniu Jaworowskiego znalazł się w jego mieszkaniu? Znalezienie kwitu w mieszkaniu Jaworowskiego zdaje się wskazywać na to, że suma, na którą opiewa, nie została jeszcze zwróconą funduszom, bo gdyby była zwróconą, nie istniałby już kwit.

Ks. Malinowski po odczytaniu tego kwitu na 4000 zł. i po skonstatowaniu, że podpis jego jest autentyczny, daje następujące wyjaśnienie: Kwotę 4000 zł. na którą opiewa ten kwit przezemnie podpisany, a napisany przez ks. Karaczewskiego, zaciągnąłem istotnie z funduszu na odnowienie cerkwi, w porozumieniu i za wiedzą księdza Sięgalewicza, na rzecz ks. metropolity Sembratowicza. Ale kwota ta została już także zwróconą, a dla czego kwit ten mimo oddania pożyczki znachodził się w posiadaniu ks. Jaworowskiego, tego nie wiem. Zresztą w tej sprawie może najlepsze dać wyjaśnienie ks. Żukowski, jako przewodniczący komisyi czuwającej nad funduszem odnowienia cerkwi. Swiadkowi wiadomo tylko, że wszystkie pożyczki zostały spłacone. O zachowaniu się ks. Jaworowskiego nie może świadek dać niepochlebnego świadectwa; wiadomo mu, że był przeciążony pracą; raz tylko, z powodu zażaleń ks. biskupa Kuziemskiego, który mieszka nad pomieszkaniem Jaworowskiego, czynił mu uwage, ażeby w nocy zachowywał się spokojniej z gośćmi zaproszonymi na herbatę. Pożyczki świadka i księdza metropolity były zaciągane w latach 1874 i 1875.

Oskarżony ks. Jaworowski nie zgadza się na zeznania ks. Malinowskiego w wielu punktach, głównie zaś na to, ażeby suma 4000 zł. pożyczona przez ks. Malinowskiego dla ks. metropolity Sembratowicza pochodziła z funduszu na odnowienie cerkwi. Przeczy także stanowczo, ażeby wypłacał ks. Malinowskiemu tę sumę. Kto ją wypłacał, tego nie wie, zdaje mu się tylko, że ks. Karaczewski, który od stycznia aż do 26 marca 1878 zastępował go w urzędowaniu, albowiem on (oskarżony) w tym czasie był chory i objął urzędowanie napowrót dopiero 26 marca 1878, kwit zaś świadczy, że pożyczka była wziętą dnia 1 marca 1878 Z funduszu na upiększenie cerkwi nie mogła ta suma być wziętą już dlatego, że fundusze te były zamknięte w skrzyni, a ks. Karaczewski nie miał do niej klucza. Że kwota nie została zwróconą, świadczy kwit, ale oskarżony nie może dać wyjaśnienia, zkąd się ten kwit wziął w jego mieszkaniu. Znalazł go ks. Karaczewski pomiędzy prywatnemi papierami oskarżonego i oddał go dr. Łubińskiemu, który przedłożył go trybunałowi.

(Dokończenie nastąpi.)

GŁOSY PUBLICZNE

Przed kilku dniami złożył Wny. Pan major Robert Nossek dwadzieścia zł. na rzecz ubogich uczniów c. k. II gimnazyum.

Za ten dar składa szlachetnemu dawcy imieniem młodzieży serdeczne pedziękowanie.

Dyrekcya c. k. II. gimnazyum.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 4 października do 11 października) zmniejszył się na kolei Karola Ludwika, zaś wzmógł się cokolwiek na Czerniowieckiej i kolei Arcyksięcia Albrechta. Usposobienie w handlu stałe, na nasiona olejne i spirytus znaczny popyt. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·— zł. do 11·50 zł., żyta 6·60 zł. do 7·75 zł., jęczmienia 5·75 zł. do 7·75 zł., owsa 5·10 zł. do 6·25 zł., hreczki 5·25 zł. do 5·60 zł. kukurudzy 5·50 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 6·75 zł., do 9 zł., grochu pastewnego 6·— zł. do 6·50 zł., wyki 5 złr. do 6·25 zł., koniczyny 40 zł., do 50 zł., rzepaku zimowego 10 zł. do 10·75 zł., lnianki 8 zł. do 9·25 zł., nasienia lnianego 11·25 zł. do 12 zł., nasienia konopnego 7·50 do 7·65 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·50 zł. do 32·01 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,662.300 kilogramów i 18.338 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,624.700, mąki i wyrobów mącznych około 385.200, nasion olejnych około 470.100. drzewa budulcowego i opałowego około 256.200, nafty i wosku ziemnego około 56.600, spirytusu około 542.500, kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 626 sztuk wołów, 3 956 sztuk nierogacizny i 13.756 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,684.000 kilogramów i 4.668 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,045.000 kilogramów i 1 455 sztuk wołów, 3.179 sztuk nierogacizny i 34 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 2.639.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.875.000, mąki i wyrobów mącznych 210.000, spirytusu 85.000, produktów zwierzęcych 52.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,132.000, kamieni 498.000 i węgli kamiennych 33.000 i wapna 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,906.756 kilogramów i 197 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 44.410, mąki i wyrobów mącznych 57.460, nasion olejnych 10.100, drzewa budulcowego i opałowego 726.640, nafty i wosku ziemnego 16.770, spirytusu 1.731, soli 37.530, jaj 300 i kamieni 100.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 83 sztuk wołów i 114 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Reschauer uzasadniał swój wniosek o budowie kolei drugorzędnych. Wniosek odesłano do komisyi kolejowej z 36 członków złożonej. Do komisyi dla kontroli długów państwa wybrani: Dubsky, Kozłowski, Fuchs i Schrom 164—167 głosami przeciw kandydatom lewicy, którzy otrzymali 154—157 głosów. Hr. Taaffe odpowiedział na interpelacyę Bärnfeinda, że rząd bezzwłocznie zarządził środki zaradcze przeciw zarazie bydlęcej w Krainie i w Styryi. Wysłano komisyę celem skutecznego zapobieżenia zarazie. Minister hr. Falkenhayn odpowiedział w zadowalający sposób na interpelacyę w sprawie *phylloxery* w południowym Tyrolu.

Köln. Ztg. podtrzymuje swą sensacyjną wiadomość o zawarciu formalnego „pisemnego" aliansu między Austryą i Niemcami. Umieszcza ona następujący telegram z Berlina z dnia 18 b. m.: „Przymierze między Niemcami i Austryą-Węgrami można uważać jako fakt niewątpliwy. Mamy powody przypuszczać, że odnośny traktat jeszcze w ciągu zeszłego tygodnia sankcyonowany został najwyższemi podpisami obu monarchów." Inne pisma niemieckie zachowują się wobec tego doniesienia dość sceptycznie zwłaszcza wobec faktu, że nawet lord Salisbury, jak to w swej mowie manchesterskiej sam przyznał, nic pewnego nie wie o aliansie niemiecko austryackim. Miałażby *Köln. Zeitung* posiadać lepsze informacye od ministra spraw zagranicznych Jej Król. Mości?

Powrót prezydenta republiki Grévy'ego do Paryża zaznaczył pewien zwrot w postępowaniu rządu z radykałami. Niemało wpłynęło na to coraz silniej objawiające się w armii niezadowolenie z biernego zachowania się rządu wobec wichrzeń komunistów. *Köln. Ztg.* donosi, że jeden z generałów, komendant korpusu, skarżył się niedawno przed Grévym, że komunistom wolno bezkarnie nazywać katami i mordercami oficerów, którzy brali udział w sądach wojennych r. 1871. Grévy miał odpowiedzieć: „Bądź spokojnym, generale, przybyłem do Paryża, aby położyć kres tej gospodarce. Cześć dla armii jest mi tak świętą jak uszanowanie dla prawa." Dotychczas oprócz okólnika Leroyera, który wczoraj podaliśmy, a który, co dość jest charakterystycznem, unika starannie wzmianki o komunistach, nie widać jeszcze dowodów większej energii rządu, bo skazanie Humberta i dziennika *La Marseillaise* nastąpiło w drodze sądowej, na którą rząd nie ma a przynajmniej mieć nie powinien żadnego wpływu. Natomiast pojawiła się na horyzoncie Francyi nowa zielona czapka galernicka: amnestyowany komunista Garel kandyduje w Lyonie do rady municypalnej z programem czysto socyalistycznym i ma wszelkie szanse zostać wybranym.

Wiadomość o zajęciu Merwu przez Rossyan, pochodząca rzekomo od angielskiego gubernatora Dżellalabadu, potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Przynajmniej półurzędowa *Office Reuter* zapewnia, że nic o niej nie wie, a *Times* podają nawet wprost przeciwną wiadomość o zupełnej klęsce Rossyan w Turkestanie. Już najbliższe dni przyniosą nam niezawodnie pożądaną pewność pod tym względem, nie zawadzi jednak już teraz przypomnieć, że relacye *Daily Telegraphu*, który pierwszy przyniósł wiadomość o zajęciu Merwu, dotychczas zwykle wyprzedzały doniesienia urzędowe. O bitwie z Turkmenami pod Gheoktepe nawet dziennik ten wiedział prędzej, aniżeli rząd rossyiski

Daily News donoszą, że rząd indyjski nakazał bezzwłocznie budować kolej żelazną do Kandaharu. Według doniesienia z Kabulu, otrzymano tam wiadomość, że nadciągają trzy pułki jazdy afgańskiej i sześć pułków piechoty z Turkestanu.

Saturday Review uważa za rzecz konieczną dla Anglii, aby ustanowiła w Heracie rząd, na któryby liczyć mogła: „Najważniejsza część zadania, pisze ten dziennik, pozostaje nam jeszcze do spełnienia — jest nią zaś ustanowienie w Heracie rządu przyjaznego i niezależnego. Jedynym ruchem, któregoby się w razie wojny obawiać należało, byłby niespodziany pochód Rossyan na Herat, pochód zaś taki mógłby być tylko przedsięwzięty w porozumieniu z naczelnikiem, będącym w posiadaniu miasta. Nie należy tracić czasu, aby operacyę taką uczynić niemożliwą, ponieważ potem byłoby trudną rzeczą zdobyć silną pozycyę zajętą przez wojska rossyjskie. Jedynym pewnym środkiem utrzymania pokoju z rywalem, który nigdy nie spoczywa, jest usunąć mu wszelką możność napadu. Europa jest zabezpieczoną od inwazyi rossyjskiej, ponieważ armie niemieckie i austryackie są dość silne, aby bronić granic swoich krajów. Pisarze rossyjscy korzystają z powszechnej niewiadomości, jaka panuje co do stosunku sił zbrojnych Rossyi i Anglii w Azyi. Groźby ich muszą być przedewszystkiem nie na rękę przewódcom opozycyi, którzy powinniby być o tem przekonanymi, że uczucie narodowe nie pozwoliłoby na przyjęcie niesłusznych żądań, postawionych przez mocarstwo ambitne i niespokojne. Łatwo w fałszywem świetle przedstawić powody i charakter wojny afgańskiej — ale wojna bez prowokacyi ze strony Rossyi byłaby powszechnie potępioną".

Polit. Corresp. otrzymała z Kopenhagi telegram, że panuje tam przekonanie, iż z okazyi przyjścia na świat córki księcia Cumberland dwór duński wraz z dworami powinowatemi (angielskim i rossyjskim) usiłowały nakłonić księcia Ernesta Augusta, i to nie bezskutecznie, aby zrzekł się praw swoich do tronu hanowerskiego. Takie zrzeczenie się ułatwiłoby stosunki między Berlinem a Kopenhagą. W ten sposób ubiłby rząd niemiecki dwie trudności: kwestyę północnego Szlezwiku i kwestyę praw księcia Cumberland do tronu hanowerskiego. Czy te układy obejmują zarazem sprawę następstwa tronu w Brunszwiku, przysługującego domowi hanowerskiemu, telegram nie donosi. W każdym zaś razie rząd pruski zwróciłby księciu Cumberland prywatny majątek po królu Jerzym Hanowerskim, z którego dochód Prusy ciągnęły, przeznaczając go na cele tajnej policyi i wsparcie prasy, a który nazwany był *Reptilienfond*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21go października. Uroczyste dziewosłęby króla hiszpańskiego o rękę J. C. W. Arcyksiężniczki Krystyny odbyły się dziś u Najjaśn. Państwa. Książę Baylen bezpośrednio po uzyskaniu zezwolenia Najj. Pana, zwrócił się do Najd. Arcyksiężniczki, która przyjęła rękę króla hiszpańskiego w obecności Matki Swojej.

Paryż. 21 października. Wybrany do paryzkiej rady municypalnej Humbert skazany został na 6-miesięczne więzienie i 2000 franków grzywny za obrazę zwierzchności i pochwalanie czynów zbrodniczych. Redaktor *Marseillaise* skazany na dwumiesięczne więzienie i 1000 franków grzywny za powtórzenie mowy Humberta i na 1000 franków za rozpowszechnienie listu Rocheforta. Nadto *Marseillaise* zawieszona została na 14 dni.

Petersburg, 21 października. Z powodu rocznicy bombardowania Sebastopola Totleben otrzymał tytuł hrabiego a admirał Nowosielski order Andrzeja.

Journal de St. Petersbourg zaprzecza wiadomości *Daily News*, jakoby rząd angielski oznajmił Rossyi, że w Afganistanie co do spraw zagranicznych przeważać muszą wpływy angielskie.

Bukareszt, 21 października. Senat obradował dziś w sekcyach nad rewizyą konstytucyi.

Binek public mniema, że wobec jednomyślnej uchwały Izby, senat zatwierdzi zmianę konstytucyi, a w takim razie mocarstwa zachodnie nie będą mogły odmówić Rumunii uznania niepodległości.

Londyn, 21 października. *Office Reuter* zaprzecza wiadomości o zajęciu Merwu przez Rossyan. Na jutro zwołana rada ministrów.

Londyn, 21 października. *Times* donoszą, że według doniesień z Indyi pewną jest rzeczą, iż wojska rossyjskie zupełnie pobite przez Tekoturkmenow cofnęły się ku morzu Kaspijskiemu i tam spędzą zimę.

Mons, 21 października. Wskutek odmówienia wyższej płacy 2000 robotników zaniechało robót. Nie było zaburzeń.

Washington, 21 października. Tutejszy poseł z Haity otrzymał urzędowe doniesienie, że w nocy 3 b. m. wybuchła rewolucya w Portauprince. Prowizoryczny rząd obalony. Nową administracyą kieruje generał Salomon.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1879, godzina 2 min 16. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 253·50. Akcye anglo-austr. 134 40, Akcye banku Union 93·—. Akcye kolei Karola Ludwika 239·50, Akcye kolei północnej 230·—. Akcye kolei południowej 78·—, Akcye kolei Alföld 136·57, Akcye kolei Elżbiety 172·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 139·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·25. Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 76·75, Galic. oblig. indemn. 94·50, Losy z r. 1864 157 75 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20 —, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·80, Rubel papierowy 1·24·½, Wiedeńskie losy 113 — Węgierskie losy 104·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95 90. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 21 października, godzina 5 minut 42 Akcye kredytowe 264 80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 239 50, południowa —·—, Renta pap. 68.45, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·70, Losy z r. 1860 —, Napoleonsdor 9 35 — Usposob. —

Wiedeń, d. 22 października, godz 10 minut 42 Akcye kredytowe 265 50, Anglo austr. 135 20, Akcye banku Union 93·60, Kolej Kar. Ludw 239 75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·35, Rubel papierow. 1·24·½ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 , Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 października. Wiedeń: pszenica 13 75 do 15·50, żyto zł. 10 50 do 11 50, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 33·75 do 34·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 14 50 do 14·60, rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 236·—; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.50; Olej rzepakowy 57·—; Szczecin: pszenica —.—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 73·55; Olej rzepakowy 80·57, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 731.11mm. Psychrometr suchy 6.2°C. Psychrometr wilgotny 5.0°C. Prężność pary 5.8mm. Wilgoć 82% Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9. Temperatura powietrza 5.0°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 października 1879.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Sasowa. L. Szawłowski z Przewłok. G. Schwarz z Wrocławia.

Hotel Angielski.

P. K. Marmorosz z Karowa.

Hotel Europejski.

P. J. Reichardt z Łańcuta

Hotel Langa.

Pp. M. Fröhlich z Wiednia. J. Hilberg z Pragi. E. Schlotterbeck z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Kozłowski z Płocka. S. Sadowski z Podwołoczysk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Dzieduszycki do Izydorówki. S. hr. Krasicki do Stratyna K. hr. Wodzicki do Olejowa. J. Janicki do Ostrowca. J. Łempicki do Brodów. T. Łohiński do Tarnopola. D. Michałowicz do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 5 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg mięszany) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś - miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 października 1879

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238	25	241	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	50	141	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	269	—	273	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 4 pr. „	85	75	86	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	80	97	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	75	94	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	50	5	59
Napoleondor	9	31	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	23½	1	26—
100 marek niemieckich	57	60	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 17 października 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.45	68.60
luty-sierpień	68 45	68.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.65	69.80
kwiecień-październik	69.65	69.80
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121.—	121.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5 pr	127.20	127.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	128.75	129.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	157.50	158 —
„ „ 1864 „ po 50 „	157.—	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.90	144 20
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	81.50	81.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech		
Bukowiny	102.75	103.75
Galicyi	92.—	93.—
Niższej Austryi	94.10	94.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	86.—	86.75
	91.—	92.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	136 10	136 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	265.70	265.90
Niższo-austr. tow. eskomp. po 500 zł.	808 —	810.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. can. (prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.)	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk	582 —	584
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173.—	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2285.—	2290 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.50	240.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.—	139.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265.25	265.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.—	80.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.—	111 50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	82.25	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92 15	92 50
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	92.15	92 50
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.—	97.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99 50	100.20
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100 50	101.50
„ „ po 5 proc.	95.—	96 —
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	79.—	79.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.75	80.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104 75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	102.75	103.25
„ „ „ II emisy.	101 50	102 —
„ „ „ III	100 75	101 25
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84 40	84.60
z r. 1867	87 20	87 50
z r. 1868	80.50	80.75
z r. 1872	77.	77.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.30	76.60
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.50	168 75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.50	18 —
Salma po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	41.25	42 —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	20 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k	31 10	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	8 25
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 10	117 30
Paryż za 100 fr.	46.30	46.30
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58 —	5.59.—
„ pełnej wagi	5.58 —	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.31 50	9 32.50
Rossyjski imperyał	9 63.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—	—.—.
srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 21 października 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	68	35
„ „ „ w srebrze	69	70
Renta w złocie	8[illegible]	95
Losy pożyczki z roku 1860	127	50
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	264	80
Londyn	117	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	75

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 1go do 10go października 1879.

Dawidowska Apolonia, żona oficyała poczty, l. 23, na ropnicę. — Kaliciński Jan, syn zarobnicy, l. 4/12, na cholerynę. — Śliwińska Albina, żona służącego, l. 51, na zapalenie płuc. — Grześkiewicz Szczęsny, uczeń krajowej szkoły rolniczej, l. 24, na suchoty płuc. — Urban Hugo, syn emerytowanego c. kr. porucznika, l. 11/12, na cholerynę. — Krzyżanowska Sabina, córka rewizora policyi, l. 3, na posocznicę. — Kopecki Edward, właściciel dóbr, l. 61, na raka wątroby. — König Mendel, syn handlarza, l. 6, na zapalenie mózgu. — Kowalczuk Anna, z domu ubogich, l. 75, na zapalenie płuc. — Hałonka Marya, z domu ubogich, l. 90, na uwiąd schyłkowy. — Hoffmann Franciszek, emerytowany urzędnik, l. 67, na raka żołądka. — Aleksandrowicz Eugenia, córka obywatela miasta, l. 4, na zapalenie błon mózgowych. — Strońska Apolonia, żona czeladnika kowalskiego, l. 49, na raka macicy. — Lauszkowa Marya, wdowa po nauczycielu l. 67, na udar mózgu. — Dworzak Justyna, wdowa po zarobniku, l. 77, na uwiąd schyłkowy. — Berski Stanisław, syn szewca, l. 5, na zapalenie płuc. — Krzyżanowska Helena, córka rewizora policyi, l. 5, na dławiec. — Rozehnal Jadwiga, dziecię konduktora kolei, l. 1, na zapalenie płuc. — Szymonowicz Jan, były kramarz, l. 62, na suchoty. — Luks Feliks, ksiądz kustosz klasztoru OO. Bernardynów, l. 34, na gruźlicę płuc. — Jonas Róża, właścicielka kamienicy, l. 75, na uwiąd schyłkowy. — Łajuk Grzegorz, służący, l. 79, na suchoty płuc. — Hejda Leopold, nauczyciel prywatny, l. 58, na suchoty płuc. — Wunderlich Zofia, żona zarobnika, l. 59, na błąd serca. — Śliwińska Antonina, wdowa po oficyaliście prywatnym, l. 68, na puchlinę wodną.

Lwów dnia 12 października 1879.

Dziennik Urzędowy.

(7076 1—3) L. 6459.

WYKAZ

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1879/80.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg, na książki szkolne w języku polskim z zakładu nar. im. Ossolińskich		Uwaga
			złr.	ct.	
1	Lwowie dla miasta	13.100	346	—	
2	Krakowie „	4.130	109	—	
3	Krakowie zamiejska	16.833	444	—	
4	Wadowicach	26.354	696	—	
5	Myślenicach	11.378	300	—	
6	Nowym Sączu	15.463	408	—	
7	Gorlicach	10.769	284	—	
8	Bochni	13.095	346	—	
9	Tarnowie	19.247	508	—	
10	Pilznie	8.410	222	—	
11	Jaśle	15.400	406	—	
12	Mielcu	7.261	192	—	
13	Ropczycach	7.305	193	—	
14	Rzeszowie	23.161	611	—	
15	Sanoku	17.287	456	—	
16	Przemyślu	9.923	262	—	
17	Jarosławiu	5.582	147	—	
18	Mościskach	11.579	306	—	
19	Samborze	7.368	194	—	
20	Drohobyczu	6.341	167	—	
21	Stryju	14.516	383	—	
22	Kałuszu	12 169	321	—	
23	Gródku	7.061	186	—	
24	Lwowie zamiejska	16.130	426	—	
25	Sokalu	15.265	403	—	
26	Żółkwi	10.445	276	—	
27	Złoczowie	21.472	567	—	
28	Brzeżanach	7.734	204	—	
29	Rohatynie	12.184	321	—	
30	Tarnopolu	19.060	503	—	
31	Husiatynie	15.490	409	—	
32	Zaleszczykach	10.141	268	—	
33	Czortkowie	12 201	322	—	
34	Śniatynie	4.068	107	8	
35	Kołomyi	16.026	423	—	
36	Nadwórnej	5.553	146	—	
37	Stanisławowie	12 462	329	—	
	Razem	461.963	12 191	8	

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów dnia 16 października 1879.

(7042 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4044. W dniach 21 listopada, 22 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 23 subrep. 527 w Perehińsku położonej dłużnika Wasyla Marko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 października 1879.

(7051 1—3) **Edykt.** L. 1926.

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niewiadomego właściciela, że czarna klacz, wózek węgierski z uprzężą, pochodzące z kradzieży przez niewiadomego sprawcę a niewiadomego właściciela popełnione, w dniu 4 grudnia 1878 przez c. k. żandarmeryę przytrzymane, w drodze publicznego przetargu dnia 25 września 1879 za 50 złr. sprzedane zostały, że uzyskaną cenę licytacyjną po strąceniu wydatków w kasie rządowej się składa.

Uprawnionemu wolno w przeciągu 30 lat, licząc od dnia trzeciorazowego umieszczenia tego edyktu w gazecie, poszukiwać na drodze prawa cywilnego roszczeń swoich do ceny kupna przeciw skarbowi publicznemu.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 26 września 1879.

(7050 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5211. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż gruntu w Posadzie dolnej pod l. k. 70 położonego ciała tabularnego niestanowiące go dłużników Stanisława Pelczara i Katarzyny Materniak własnego celem ściągnienia przez Józefa Kaczorowskiego wywalczonej sumy 200 złr. w. a. z pn. w dniach 3 listopada 22 grudnia 1879 i 26 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa gruntu tego wynosi 600 złr. w. a. zakład zaś 10 proc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 10 października 1879.

(7046 1—3) L. 4056.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 30 złr. odbędzie się na rzecz Agnieszki Kubicy publiczna sprzedaż gruntu w Ciscu, do Wojciecha Wisły należącego. w trzech terminach: 19 listopada, 19 grudnia 1879, 22 stycznia 1880 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 70 złr. wadyum 7 złr.

Milówka 20 sierpnia 1879.

(7041 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3247. W dniach 21 listopada, 22 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 57 subrep. 98 w Cieniawie położonej, dłużnika Iwana Komara własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 złr. względnie 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 września 1879.

(7058 1—3) **Edykt.**

L. 752. Lubaczowski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że 21. listopada 1879, 19 grudnia 1879, i 30 stycznia 1880, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 w Kobylnicy wołoskiej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Iwana Federowicza własnej ku zaspokojeniu pretensyi Lewifedera w kwocie 94 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 335 zł. w. a. wadyum 10 proc.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 25 czerwca 1879.

(7057 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16377. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski zawiadamia niniejszem p. Hieronima hr. Della Scala, że dnia 27 września 1879 do l. 15356 wniosła przeciw niemu p. Eugenia Lischka, prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumy weksl. 1000 złr. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań, na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Swiejkowskiego (z zastępstwem p. dr. Horowitza), któremu wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto p. Hieronima hr. Della Scala, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 20 października 1879.

(7044 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 391. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Abrahama Dawida Schreiera przeciw Andryjowi Martyniowi wywalczonej kwoty 30 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 października, 21 listopada i 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika l. k. 60 w Bohorodczanach.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Bohorodczany 30 września 1879.

(7040 1—3) **Edykt.**

L. 2210. W dniach 21 listopada, 22 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Piotra Sawickiego własnej pod l. k. 62 w Krechowicach powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 złr. a względnie 274 złr. 52 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 1000 złr. jest ceną wywołania. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 1 sierpnia 1879.

(7048 1—3) **Ogłoszenie.** L. 5090.

Łeśko Harak, rolnik z Zadniszówki został marnotrawcą uznany a Ilko Masławski kuratorem tegoż ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło dnia 29 września 1879.

(6831) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 30ten September 1879 erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckschrift: „Was nun“ ddo. Berlin 6 September 1879, Probenummer duch den Art. „Naturwissenschaft und Socialismus“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(7021) **Obwieszczenie.**

L. 11094. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 września 1879 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „M. Petrykowski, dla handlu towarów korzennych w Mościskach,“

Przemyśl 8 października 1879.

(6962 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16007. Podpisany sąd zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Grossę Wrzeszczowiczową lub tejże sukcesorów a względnie prawonabywców, że Edward Herwy, Emilia Herwy i Maria Papieska w dniu 21 grudnia 1877 l. 16007 wnieśli prośbę o amortyzowanie kaucyi czyli sumy 420 złp. przez Magdalenę Cenciewiczową w stanie biernym realności nr. 73 i 186 na Łanach w Stryju wedle dom. V. pag. 290 n. 2 on. i dom XIII pag. 568 nr. 32 on. na rzecz Grossy Wrzeszczowiczowej zaintabulowanej, a ustanawiając dla niej lub jej sukcesorów a względnie prawonabywców kuratorem adw. dr. Seweryna Popiela w Stryju wzywa się tychże, by swoje pretensye do powyższej należytości hipotecznej w ciągu roku t. j. najdalej do 1 listopada 1880 w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, inaczej prośba o amortyzacyę powołanej pozycyi uwzględnioną będzie. Z c. k. sądu powiatowego

Stryj 31 stycznia 1878.

(6991 3—3) **Edykt.**

L. 2455. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia wskutek wniesionego przez Nathana Grossfeld imieniem zarządu tutejszego szpitala izraelickiego przeciw Benjaminowi Rosenblatt pozwu de praes. 17 września 1878 l. 9461 o zapłacenie 40 zł. w. a. z miejsca pobytu pobytu niewiadomego pozwanego Benjamina Rosenblatta kuratora w osobie adw. Dra Weissteina z zastępstwem Dr. Kurysia.

Uwiadamiając o tem Benjamina Rosenblatta przez niniejszy edykt, wzywa się tegoż by ustanowionemu kuratorowi potrzebną w tej mierze informacyę udzielił lub na wyznaczonym do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1879 terminie osobiście lub przez pełnomocnika się stawił.

Brody 20 września 1879.

(6995 3—3) **Edykt.**

L. 4153. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Schaji Lieb przeciw Wartałomowi i Anei Mucha pto 44 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 października 29 listopada i 29 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 101 w Wołczem położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadynm wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 21 września 1879.

(6992 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2788. Dnia 22 października, dnia 26 listopada 1879, i dnia 14 stycznia 1880, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż domu l. 208 w Jasienicy położonego w 7/8 częściach własnością Hersza Szachny zaś w 1/8 części własnością Mojżesza Szachny. Chai Feit, Gitli Adler i Jossla Szachny będącego.

Cena wywołania wynosi 650 zł. wadyum 65 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów 20 sierpnia 1879.

(6990 3—3) **Edykt.**

L. 15270. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, niewiadomym z życia i miejsca pobytu, a) spadkobiercom śp. Franciszki Wiśniewskiej a mianowicie, Annie Zielińskiej tudzież Konstancyi, Józefie, Antoninie, Emlii i Janowi Stańczykiewiczom, b) Mikołajowi Lipińskiemu, że przeciw nim przez pp. Jana Kantego Remigiusza 2. imion hr. Szeptyckiego tudzież Alfonsa, Jdalii, Felicyi i Julii hr. Dzieduszyckich został wniesiony dnia 25 września 1879, do l. 15270 pozew o wykreślenie z stanu biernego dóbr Tłuste z przyległościami Anielówka zaintabulowanego tamże jak Dom. 310 p. 122 n. 118 en. na rzecz Franciszki Wiśniewskiej i tejże spadkobierców prawa hipoteki dla sumy 2000 zł. m. k. z pn. z wszelkiemi nadciężarami, i że sąd dla tychże pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad-actum w osobie p. adwokata Dra. Glogiera ustanowił, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol dnia 30. września 1879.

(6984 3—3) **Edykt.**

L. 4131. C. k. sąd powiatowy Kolbuszowski zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Marcellego Szumowskiego, że Katarzyna Szumowska wytoczyła przeciwko niemu i innym pod dniem 14 marca 1877 do l. 967 przed tutejszy sąd pozew o 1163 złr. 43½ w. a. że do postępowania ustnego termin na dzień 19 stycznia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono i ustanowiono dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Lityńskiego w Kolbuszowy.

Wzywa się przeto Marcelego Szumowskiego, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Kolbuszowa dnia 11 października 1879.

(6955 3—3) **Edykt.**

L. 20601. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Ignacego Żurowskiego, dzieci jego Józef Żurowskiego, Jana Żurowskiego i Mikołaja Żurowskiego, inne dzieci tegoż niewiadome, dalej Maryannę z Laskowskich 1o Staniszewską, 2o Konarską, Jędrzeja Slaskiego, Maryannę z hr. Jaworskich Pozniakowa, Maryannę z Wiktorów Trzecieską, Agatę Żurowską, Felicyanę Bronicką, spadkobierców ś. p. Tomasza Uznańskiego, Aleksandra Uznańskiego, Olimpię z Uznańskich hr. Stecką, Laurę Uznańską i Adama Uznańskiego a wrazie ich śmierci, niewiadomych ich spadkobierców, iż Klementyna Trembecka w imieniu własnem i małoletniej Stefanii Trembeckiej właścicielki dóbr Zelczyna w powiecie Wadowickim, z współopiekunem Józefem Pellegrin, pod dniem 30 lipca 1879 do l. 20601 przeciw nim wniosła pozew o uznanie prawa żądania legatów w stanie biernym dóbr Zelczyna poz. 6 karty ciężarów względnie dom. 27 p. 8 n. 20 on. intabulowanych za zgasłe i wyextabulowanie takowego i że wskutek tego, iż miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Lehheisera z substytucyą adw. dr. Rapaporta kuratorem ustanowił i temuż kuratorowi wzmiankowany pozew do wniesienia obrony w dniach 30 i zastępowania pozwanych w dalszym ciągu sporu udzielił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 8 sierpnia 1879.

(6954 3—3) **Edykt.**

L. 25148. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dn. 26 listopada 1873 celem zaspokojenia gal. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Pawła Leszczyńskiego należących się:

IV raty z 1 lutego 1876	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/2 1876 do d.	
zapłaty V raty z 1 sierpnia 1876	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/8 1876 do d.	
zapłaty VI raty z 1 sierpnia 1877	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/2 1877 do d.	
zapłaty VII raty z 1 sierpnia 1877	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/8 1877 do d.	
zapłaty VIII raty z 1 lutego 1878	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/21878 do dn.	

zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 200 złr. 52 ct. oraz kosztów egzekuc. 13 z. 38 ct., 17 zł. 6 c. już przyznanych jak również kosztów w kwocie 26 złr. 16 ct. obecnie przyznających się przedsięwziętą będzie w gmachu tut. c. k. sądu krajowego w dniu 16 grudnia 1879 o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta ósma w Tymowy“ w powiecie Brzeskim położonej masy spadkowej ś. p. Pawła Leszczyńskiego własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania majętności „Osada dworska 48“ w Tymowej w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 530 złr. Na przypadek, gdyby z licytujących nikt ceny wywołania nie zaofiarował majętność rzeczona za jakąbądź cenę na tymże terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi sumę 55 złr.

Resztę warunków jak również wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupna mających, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Weigla zawiadamia.

Kraków 26 września 1879.

(6950 3—3) **Edykt.**

L. 2343. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Berla Fraenkla, którego życie i miejsce pobytu wiadomem nie jest, iż przeciw niemu wniósł Jan Straszewicz w dniu 11 kwietnia 1879 do l. 2343 pozew o uznanie za zgasłą extabulacyę sumy 630 złr. z pn. ze stanu biernego folwarku Zadębie, wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 27 listopada 1879 o godzinie 9 z rana wyznaczonym, a dla pozwanego kurator w osobie c. k. notaryusza Trzecieskiego ustanowionym został.

Poleca się zatem pozwanemu, aby pomienionemu kuratorowi przed terminem do rozprawy wyznaczonym wszelkie do strzeżenia praw jego służyć mogące, środki dowodowe udzielił, lub gdyby sobie innego obrał obrońcę, o tem sądowi tutejszemu wcześnie doniósł, w razie bowiem przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 7 października 1879.

(6930 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11650. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem zawiadamia Jeruchema Teitelbauma kupca z Tarnowa, że Mojżesz Wechsler w sprawie egzekucyjnej przeciw onemu o zapłacenie 600 złr. wniósł prośbę o doręczenie egzekutowi uchwały tutejszosądowej z dnia 5 lipca 1879 l. 7244 przez kuratora.

Ponieważ pobyt zapozwanego wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo egzekuta tutejszego adwokata dr. Jarockiego ze substytucyą adw. dr. Salamona na kuratora.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu aby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 28 sierpnia 1879.

(6985 3—3) **Edikt.**

Zl. 3260. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß in Sachen des Schaje Silb rbusch wider die liegende Masse nach Semen Bojko u. Tymka Bojko die laut Protocoll vom 24 Juni 1877, Zl. 4573 beschriebene und geschätzte in Chocimirz unter CN 225 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Wiese „Wiśniaczka“ genannt im Flächenmasse beiläufig von ein Joch und zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per. 40 fl., sammt Zinsen per 16 fl., den Gerichtskosten 7 fl. 61½ kr., Executionskosten 2 fl. 34 kr., 10 fl. 10 kr., 4 fl., 2 fl. 23 kr. ö. W. sammt Nebengebühren am 22 Dezember 1879, am 23 Jänner und 25ten Februar 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen veräußert werden wird und zwar:

1. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsactes vom 28 Juni 1877 Zl. 4573 erhobene Werth von 80 fl. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommißion im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

3. Sollte diese Wiese in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird solche beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer hintangegeben werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen, vom Tage der Rechtskräftigwerdung des Lizitationsbescheides zu Gerichtshänden zu erlegen.

5. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen so wird auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Wiese an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer veräußert werden.

6. Sobald sich der Ersteher ausweihet, diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Einantwortungsdecret der erstandenen Wiese ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Kauflustige werden hiezu vorgeladen.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn den 25 Juni 1879.

(6983 3—3) **Edykt.**

L. 3528. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Toni Tannenbaum w kwocie 600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 27 listopada 1879 i dnia 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/10 części placu pustego w Dynowie pod l. k. 10 wraz z ogródkiem na imię Leiby Schwebera intabulowanego.

Cena wywołania 200 złr. w. a. wadyum 20 złr. w. a.

Jeśliby wyż nadmienione części realności wraz z ogródkiem w pierwszych dwóch termjnach wyżej ceny szacunku lub za takową sprzedane nie zostały, natenczas ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych nowy termin na dzień 14 stycznia 1880 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem się wzywa, że niestawający do większości głosów stawających na tym terminie wierzycieli doliczeni będą.

Wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś co do wysokości zaległych podatków zasięgnąć wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych, i wszystkich tych wierzycieli którymby niniejsze do tej sprzedaży odnoszące się rezolucye sądowe albo za późno lub wcale nie zostały doręczone jako też z miejsca pobytu niewiadomych i tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 grudnia 1878 na wyż rzeczone części placu pustego prawo rzeczowe nabyli do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. Jana Kornela 2 im. Niedzielskiego w Dynowie i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Dubiecko dnia 24 sierpnia 1879.

(6999 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1304/r. s. o. W celu obsadzenia posad nauczycielskich stałymi nauczycielami, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady.

W powiecie Husiatyńskim.

1. a) Na posadę kierującej nauczycielki przy 2 klas. szkole żeńskiej w Kopeczyńcach z płacą 450 złr. i 50 złr. za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem; b) przy tej samej szkole posada młodszej nauczycielki z płacą 270 złr.

2. Na posady młodszych nauczycieli; a) w Kopeczyńcach przy 4 klas. szkole męzkiej z płacą 270 złr. b) przy tej samej szkole posada nauczyciela religii mojżeszowej i nauki języka hebrajskiego z płacą 200 złr.; c) przy 2 klas. szkołach: w Chorostkowie, z płacą 270 złr.; d) w Czarnokońcach wielkich z płacą 240 złr; e) w Krogulcu posada drugiego nauczyciela z płacą 300 złr.

3. Na posady nauczycielskie przy szkołach 1 klas. etatowych: a) w Niżborgu starym, Oryszkowcach, Tłusteńskiem z płacą w gotówce po 300 złr; b) w Probużnie gotówką tyt. płacy 450 złr; c) w Żabińcach gotówką 319 złr. 90 ct; d) w Chłopówce płaca 203 złr. 25 ct. i 27 korcy, 27 garncy zboża; e) w Niżborgu starym płaca 254 złr. 50 ct. i 12 ½ korcy zboża; f) w Kremiłowie, płaca 199 złr. 25 ct. i 31 korcy zboża; g) w Postołówce płaca 184 złr. 64 ct. i 35 ½ korcy zboża; h) w Siskierzyńcach płaca 244 złr. 25 ct. i 14 ½ korcy żyta i użytek z 2 morgów gruntu; i) w Szydłowcach płaca 212 złr. 50 ct. i 25 korcy żyta;

4) Na posady nauczycielskie przy szkołach filialnych; a) w Bosyrach płaca 184 złr. 38 ct. i 18 ¾ korcy żyta; b) w Celejowie płaca 211 złr. i 12 korcy zboża; c) w Olchowczyku płaca 177 złr. 50 ct. i 20 korcy zboża; d) w Suchodole płaca 200 złr. 35 ct. i 13 korcy 4 garnce zboża; w Tudorowie płaca 214 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża.

W powiecie Trembowelskim,

1. Na posady młodszych nauczycieli przy 2 klas. szkołach; a) w Budzanowie, Janowie, Strusowie z płacą po 270 złr. b) w Kobyłowłokach, Łoszniowie z płacą po 240 złr.

2) Na posady przy szkołach 1 klas. etatowych; a) w Iławczu, Tiutkowie, Wierzbowcu, Zazdrości, Zwiniaczu, z płacą gotówką po 300 złr.; b) w Kleszczowie płaca gotówką 382 złr.; c) w Romanówce płaca gotówzą 466 złr.; d) w Plebanówce z płacą 179 złr. i 33 korcy zboża.

3. Na posady nauczycielskie przy szkołach filialnych: a) w Bernadówce płaca 200 złr. i 14 korcy zboża; b) w Młyniskach płaca 155 złr. 50 ct. i 26 ½ korcy zboża; c) w Nałożu płaca 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża; d) Ostrowczyku płaca 176 złr. i 20 korcy zboża; e) w Podhajczykach płaca 175 złr. i 20 korcy zboża; f) w Słobódce janowskiej płaca 196 złr. i 16 korcy zboża; g) w Tyczynie nowym płaca 190 złr. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 sąg kub. drzewa; h) w Załawiu płaca 197 złr. i 15 korcy zboża; i w Zubowie płaca 175 złr. i 20 korcy zboża.

Przy wszystkich szkołach etatowych 1 klas. i filialnych mają nauczyciele wolne pomieszkanie i ogród.

W Kopeczyńcach i Chorostkowie wykonują prawo prezentowania właściciele obszarów dworskich, przy wszystkich innych szkołach prezentują rady szkolne miejscowe. Z wyjątkiem posad przy 4 klas. szkole w Kopeczyńcach mogą ubiegać się o wszystkie inne posady także nauczycielki.

Ubiegający się mają swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, oraz wykaz dotychczasowej służby i pobranej za ten czas płacy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutej. c. k. rady szkoln. okręgowej najpóźniej do 15 grudnia 1879.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

Husiatyn dnia 10 października 1879

C. k. starosta jako prezes

Drozdowski.

(6996 2—3) **Edikt.**

Zl 45941. Das k. k. Landesgericht in Lemberg, gibt hiemit dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Franz Adamski bekannt, daß die Eheleute Ladislaus Kempner u. Stanisława Kempner geborene Gadomska, gegen denselben sub. praes. 26ten September 1879 Zl. 45941 eine Klage auf Löschung des laut Dom 19 pag. 300 n., 26 on. mit Bezug auf n. 24 und 25 on., für Franz Adamski intabulirten Rechtes auf 90 Quadrat-Klafter resp. auf Eviction des Kaufpreises per. 140 fl. CM. und 15 Quadratklafter aus dem Lastenstande der sub. Nr. 130¾ gelegenen Realität eingebracht haben, und daß in Folge dessen für denselben ein Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Till mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Stromenger bestellt wurde.

Es ist somit Sache desselben, dem für ihn bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder einen anderen Sachverwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst die Rechtssache mit dem bestellten Curator verhandelt und der Belangte die ewentuellen Nachtheile sich selbst beizumessen haben wird.

Lemberg am 4 October 1879.

(7033 2-3)

E D I K T.

Zl. 42527/43625. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird den dem Namen, Leben und Wohnorte unbekannten Erben nach Carl Baco de Hette, ferner dem Henry et L. d' Heureux dem Leben und Wohnorte noch unbekannt, hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen der Gebrüder Israel Herz zw. N. und Jud. Sofria de pr 6 Juni 1879 Nr. 27113 mit hiergerichtlichem Beschluße vom Heutigen der Landtafel aufgetragen wird, aus dem Grundcomplexe des dem Josef Grafen Młodecki gehörigen Gute Monasterzyska nachstehende Grundparzellen als:

Parz. Nr.	Bauparz. Nr.	Culturgattung	Umfang	
			Joch	Quadrat-Klafter
494	—	Unproduktiv	—	116
493	—	Wald	113	1489
492	—	Acker	22	295
—	400	Bäuerei	—	504
—	401	Wirthschaftsgebäude	—	32
—	402	Wirthschaftsgebäude	—	6
185	—	Unproduktiv	—	133
186	—	Unproduktiv	—	535
187	—	Acker	—	337
188	—	Weide	—	65
189	—	Acker	—	221
190	—	Weide	—	652
191	—	Weide	—	21
192	—	Acker	—	676
745	—	Acker	18	—
746	—	Weide	—	602
747	—	Wiese	—	870
516	—	Weide	—	628
517	—	Weide	1	686
518	—	Wiese	13	521
862	—	Weg	—	91
909	—	Grenzgraben	—	160

im Gesammtflächenmasse von 172 Joch 640 Quadratklafter zu trennen, hiefür eine neue bücherliche Einlage unter der Bezeichnung Sofrianówka zu eröffnen, die Bittsteller als Gemeinschaftliche Eigenthümer zu gleichen Theilen zu intabuliren, darauf alle ob dem Stammgute Monasterzyska eingetragenen Rechte und zwar: die Pfandrechte in der Eigenschaft von Simultanhipotheken einzuverleiben und dieses sowohl beim Stammgute als auch beim Trennstücke ersichtlich zu machen.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Karl Baco de Hette u. Henry et. L. d' Heureux verständigt mit dem, daß der für dieselben bestimmte Verständigungsbescheid dem unter einem für dieselben bestellten Curator Adv. Dr. Skowroński mit Substituirung des Dr. Gajewski zugestellt worden ist.

Lemberg den. 20 September 1879

sprzedaż w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 30000 złr. w. a.

2) Wadyum wynosi kwotę 3000 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można wejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych zawiadamia a mianowicie z miejsca bytu wiadomych do własnych rąk, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, jako też tych, którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 marca 1878 prawa zastawu na powyższych dobrach byli uzyskali do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Bardacha.

Stanisławów 20 września 1879.

(7015 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4441. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Noego Handelsmanna z życia i miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł Jakób Messing pozew na dniu 14 sierpnia 1879 do l. 4441 o zapłacenie sumy 257 złr. 28 ct. z pn. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 listopada 1879 9tą godzinę z rana wyznaczono i dla pozwanego kuratorem do tej sprawy Józefa Abrahams z Rozwadowa ustanowiono, wzywając pozwanego aby kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika ustanowił w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 22 sierpnia 1879.

(7008 2—3) **Edykt.**

L. 9942. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 253 złr. 75 ct. z procentami po 6 pr. od dnia 29 lipca 1878 i kwoty 2 złr. 53 ½ ct. jako 1 prc. prowizyi 253 zł. 75 ct. z procentam i 6 % od dnia 29 stycznia 1879 i kwoty 2 złr. 53 ½ cent. jako 1 procent prowizyi i sumy 6961 złr. 70 ct. z 7 prc. procentami od dnia 29 lipca 1879 tudzież kosztów 12 złr. 78 ct. i 18 zł. publiczna sprzedaż folwarku Olszanica Henrykówka p. Katarzyny Müller własnego, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w dwóch terminach a to na dzień 17 listopada i na dzień 17 grudnia 1879, zawsze o 9 godzinie przed południem, na których to terminach sprzedaż ta pod następującymi warunkami przeprowadzoną będzie:

1. Cenę wywołania stanowi suma 14300

2. Wadyum 1430 złr.

3. Gdyby majętność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 grudnia 1879.

4. Wyciąg hipoteczny folwarku Olszanica Henrykówka w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 sierpnia 1879 prawo zastawu na folwarku Olszanica Henrykówka uzyskali, lub też którymby niniejsza uchwała licytacyjna w czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adwokata Dr. Gawła.

Przemyśl 17 września 1879.

(7025 2—3) **Edykt.**

L. 5960. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niniejszem, iż celem wydobycia pretensyi Filipa Maliny prawonabywcy Józefa Goldfarba w sumie 109 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 28 listopada 1879 dnia 30 grudnia 1879 i dnia 30go stycznia 1880 zawsze o 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 59 w Przeworsku położonej Kaspra i Julii Rużańskich własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 zł. niżej której przy powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

O czem się strony i wiadomi wierzycieli do własnych rąk niewiadomych i tych którymby rezolucya licytacyjna wcale nie albo za późno doręczoną została, przez kuratora adw. Dra Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia, resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 30 sierpnia 1879.

(7022 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5950. C. k. sąd powiat. miej. dlg. ogłasza, że dozwolił na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Pasiuta w kwocie 160 złr. z pn. przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gruntu w Zawadzie położonego, stanowiącego ciało hipoteczne, wykazem hipotecznym l. 88 dla gminy katastralnej Zawada objęte, dłużnika Izraela Krauta własne, na 550 złr. w. a. ocenionego w dwóch terminach, dnia 6 listopada i dnia 4 grudnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej, z dołożeniem, że grunt w obuterminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedany zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż, wyznacza termin na dzień 11 grudnia 1879 o godzinie 9 rano, na który wzywa wierzycieli pod rygorem §. 148 p. s.

Akt oszacowania, resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 16 września 1879.

(7005 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4156. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 139 subrep. 18 w Isajach położonej Michała Romanciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu włościańskiego dnia 31 października. 30 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7024 2—3) L. 2890.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 23 złr. odbędzie na rzecz Samuela Silbersteina publiczną sprzedaż należącej do Józefa Kuśnirza na Tariicznem w Szarem położonej realności dnia 30 października, 28 listopada i 19 grudnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 210 złr. a wadyum 21 złr.

Milówka 12 lipca 1879.

(7004 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4086. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 11 subrep. 176 w Turce położonej nieobjętej masy spadkowej dłużnika ś. p. Iwana Juryczka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu włościańskiego dnia 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7014 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4416 Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 379 złr. 99 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska, dłużników Onufrego i Michała Zahajło własna w Hujczu pod l. d. 159 rep. 165 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 1260 złr. w. a. oceniona na terminach, dnia 17 listopada 1879, 1 grudnia 1879 i 9 grudnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rawa dnia 3 października 1879.

(7009 2—3) **Edykt.**

L. 8461. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 9 grudnia 1876 l. 101074 na zaspokojenie pretensyi c. k uprzyw. austr. zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 11286 złr. 20 ct w. a. z pn. egzekucyjnej sprzedaży dóbr Hwoźd i Mołotków z pn. pp. Włodzimierza Wilczyńskiego i Heleny z hr. Rusockich Wilczyńskiej rozpisuje się relicytacya na dzień 17 listopada 1879 o godzinie 10tej z rana, na którym to dniu powyższa

(7029 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 45.459. C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a wrazie gdyby jaka inna władza w kraju do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1882 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 10 listopada 1879.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, należycie opieczętowane, w wadyum w kwocie Tysiąca (1.000) zł. w. a. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić, jako też procent, jaki tenże z cen fiskalnych uwidocznionych w wykazie załączonym do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie najdalej do dnia 10 listopada 1879 godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie codziennie do 2 godziny po południu, tudzież w c. k. Dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnowie w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przeglądnęli, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k. Ekonomat Dyrekcyi skarbu — wraz z przyłączonym do tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać.

Oferty po terminie wyż oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 października 1879.

Kundmachung.

Die k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg überläßt die Lieferung der Druck- und litografischen Arbeiten, sowohl in deutscher als auch in polnischer u. ruthenischer Sprache für den eigenen Bedarf und jenen der ihr unterstehenden Aemtern und Organe und für den Fall, daß auch eine andere Behörde in Galizien sich bezüglich ihres Drucksortenbedarfes dieser Verhandlung anschließen sollte, auch die Lieferung des dießfälligen Bedarfes auf die Dauer von drei Jahren, d. i. vom 1. Jänner 1880 bis letzten Dezember 1882 im Wege der öffentlichen Concurenz.

Zu diesem Behufe wird hiemit auf den 10 November 1879 die Concurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Die Unternehmungslustigen haben ihre schriftlichen gehörig versiegelten und mit dem Vadium von Ein Tausend (1000) Gulden ö. W. belegten Anbothe, in welchen der Name und Wohnort des Unternehmungslustigen, dann der Nachlaß an Perzenten, welche der Unternehmer, von den in dem, den Lizitationsbedingnissen angeschlossenen, einen integrirenden Bestandtheil derselben bildenden Ausweise angeführten Fiscalpreisen für zu liefernde Druck- und Litografiearbeiten anbiethet, mit Ziffern und Buchstaben angegeben werden soll, bis längstens 10 November 1879 zwei Uhr Nachmittags beim k. k. Präsidium der Finanz-Landes-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Die Lizitationsbedingnisse können täglich beim Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis 2 Uhr Nachmittags, dann bei der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz und bei den k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen in Krakau, Tarnopol, Tarnow, Przemyśl und Stanislau während der gesetzmäßigen Amtsstunden eingesehen und behoben werden.

Zum Beweise, daß die Bedingnisse von den Unternehmungslustigen richtig eingesehen wurden, muß der Offerte ein vom Offerenten gefertigtes Exemplar der gedachten Bedingnisse (welches demselben vom Oekonomate auf Verlangen übergeben wird) angeschlossen und in der Offerte sich darauf berufen werden.

Nach dem obigen Termine eingelangte Offerten, werden nicht berücksichtigt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg am 10 Oktober 1879.

(6986 2—3) **Edykt.**

L. 25800. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Łukasza Falkiewicz współwłaściciel realności pod l. 176 Dz. I. w Krakowie położonej tut. sąd uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 25800 wydaną za umysłowo chorego uznany został, i że dla niego kuratora w osobie p. Dra Leona Majewskiego ustanowiono.

Kraków 11 października 1879.

(7030 2—3) L. 41043.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Filipa Wiktora 2 im. Obniskiego o rocznych 460 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie świadectwa o postępach w naukach w ciągu studyów uniwersyteckich, a wszczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 13 października 1879.

(7054 2—3) L. 15915.

Ogłoszenie licytacyi.

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyi mytniczych:

w Grünthalu za cenę wywołania roczną 1451 zł.
w Ludwikówce za cenę wywołania roczną 2460 zł.
w Gródku za cenę wywołania rocz. 2260 zł.
w Woli wysockiej za cenę wywołania roczna 2760 zł. na jeden rok 1880 lub na 2 lata 1880 i 1881 pod warunkami w ogłoszeniu wysokiej c. k. Dyrekcyi skarbu z 27 sierpnia 1879, l. 34303 zawartemi.

Licytacya odbędzie się każdym razem od godziny 9 przed południem do 2 po południu, a na dniu 3 listopada 1879 ustnie na stacye pojedyncze, 4 listopada 1879 ustnie na stacye dwie, trzy lub cztery razem wzięte, a po ukończeniu tej ostatniej zostaną otwarte i odczytane pisemne oferty, które zaopatrzyć należy w 10 prc. wadyum i wnieść najdalej do godziny pierwszej (1) po południu 2 listopada 1879 do rąk naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
we Lwowie 18 października 1879.

(7013 2—3) **Edykt.**

L. 1007. Celem zaspokojenia należytości Franciszka Zakradnika w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada, 5 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 147 w Łabowy dłużnika Joachima Ribnera własnej.

Cena szacunkowa 80 złr.
Wadyum 10 złr.
Resztę warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Krynica dnia 5 października 1879.

(7034 2—3) L. 11171.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady nauczycieli w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, mianowicie dla filologii klasycznej i matematyki z fizyką.

Dla każdej z tych posad przywiązaną jest płaca etatowa 1000 złr. i dodatek aktywalny 300 złr.

Dla obu posad wymaga się zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej gimnazyalnej.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do końca listopada b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 17 października 1879-

(7012 2—3) **Edykt.**

L. 3581. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż dla Eiseka Krochmalnik z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Leisora Burg pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 46 złr. w. a. za kuratora dla niego adw. Dr. Wesołowski ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza ustanonym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 kwietnia 1879.

(7010 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15348. C. k. Sąd obwodowy rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego celem zaspokojenia trzech rat po 73 złr. 71 ct. i resztującej sumy 1107 złr. 92 ct. a. w. przymusową publiczną licytacyę realności pod l. 1028 w Tarnopolu położonej dłużników Michała i Tekli Tchorzewskich własnej w jednym terminie na 19 grudnia 1879 o godzinie 10 z rana w biurze l. 6 w którym realność ta także i niżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 2600 zł. a. w. przyjętej w ogóle za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 130 zł.

Wyciąg hipoteczny tej realności i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po 10 maja 1879 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale, albo wcześnie doręczoną być niemogła do rąk kuratora w osobie adw. Swiejkowskiego z substytucyą adw. Dr. Horowitza ustanowionego.

Tarnopol dnia 30 września 1879.

(7020 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6959. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Chany Felsenbach przeciw Szymonowi Eisner o zapłacenie 375 zł. a. w. z przyn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 7 na Podgórzu w Przemyślu położonej w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach a to dnia 28 listopada i dnia 28 grudnia 1879 w gmachu sądowym odbyć się mającej.

Realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedawaną będzie.

Ewentualnie układane będą ułatwiające warunki względem licytacyi tej realności dnia 9 stycznia 1880.

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 3354 zł. 40 ct. a. w.

Wadyum zaś kwotę 335 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

O czem się w szczególności z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Karola Starakiewicza w ogóle wszystkich wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo w czas doręczoną być niemogła, nakoniec wierzycieli którzyby dopiero po dniu 12 czerwca 1879 t. j. po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, niniejszem i przez kuratora ad actum adwokata Dra Holzera z substytucyą adw. Dra Smutnego zawiadamia.

Przemyśl 16 lipca 1879.

(7006 2—3) **Edykt.**

L. 27057. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Tadeusza Tarasiewicza kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się Aleksandra Kosterkiewicza adjunkta sądu kraj. a tymczasowym zarządcą masy adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Markiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 29 października 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 listopada 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 15 grudnia 1879 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 15 października 1879.

(7027 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2434. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Freielesa w kwocie 18 zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 53 w Berehach położonej, dłużnika Mikołaja Myszczyszyn własnej, w dniu 12 listopada 1879 o g. 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności na kwotę 250 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki dnia 21 września 1879.

(6951 2—3) **Edikt.**

Zl. 7456. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn, wird den Eheleuten Nuchim u. Feige Bandel bekannt gemacht, es haben sie die Eheleute Chaim u. Mancie Bittmann hiergerichts mittelst Klage de praes. 24 September 1879 Zl. 7456 wegen Anmerkung des Eigenthumsrechtes zu einem Realitätsantheile sub. Nr. 301 in Delatyn und wegen Einwilligung zur Trennung dieses Realitätsantheiles von der Stammrealität sub. Nr. 301 und Eröffnung einer neuen bücherlichen Einlage für denselben belangt, und um richterliche Hülfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt hiergerichts auf dem 10 Dezember 1879 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da die belangten Eheleute Nuchim u. Feige Bandel dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wurde auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator in der Person des Hersch Arzt aus Delatyn bestellt und dies ihnen mit der Aufforderung bekannt gegeben, daß es ihnen unbenommen bleibe, einen andern Sachwalter zu bestellen und dem Gerichte bekannt zu geben, oder dem bestellten Curator die Information zu ihrer Vertheidigung zu ertheilen, an sonst sie sich selbst die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Delatyn den 8 October 1879.

(7011 2—3) **Edykt.**

L. 3580. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż dla Eiselsa Krochmalnik z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Leizora Burg pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł. w. a., za kuratora dla niego adw. Dr. Wesołowski ze zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 kwietnia 1879.

(7026 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3005. Celem zaspokojenia wierzytelności ks. Wincentego Kriegseisen w kwotach 30 złr., 5 złr. 50 ct., 325 złr., 250 złr., 62 złr., 35 złr., 8 złr., 117 złr. i 88 złr. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 26, 27 i 28 w Jasieniu położonej dłużnika Kornela Daukszy własnej w dniu 12 listopada 1879 w dniu 10 grudnia 1879 i w dniu 14 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 2530 złr. wyprowadzona zakład wynosi 253 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki dolne dnia 30 września 1879.

(7047 1—3) L. 5075.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Hupperta 400 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 48 w Cięcinie położona do dłużników Józefa i Katarzyny Chowańców należąca w trzech terminach dnia 19 grudnia 1879 29 stycznia i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 685 zł. a wadyum 68 zł 50 ct.

Milówka 13 września 1879.

(7038 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2747. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia kwoty 18 zł. a. w. z pn. przez Szabsę Müllera przeciwko Waniowi Jurczakowi wywalczonej egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 80 rep. 33 w Puławach położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 6 listopada 4 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem się odbędzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cene wywołania stanowi wartość w kwocie 125 zł. a. w.

Wadyum wynosi 13 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności tudzież resztę warunków wolno każdemu chęć kupienia mającemu w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Bukowsko dnia 16 września 1879.

(7039 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7214. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 11 września 1879 l. 8667 uznano Iwana Małkowicza z Berezowa wyżnego jako marnotrawcę z ustanowieniem kuratora w osobie Hryhora Genika.

Peczeniżyn dnia 20 września 1879.

(7056 1—3) L. 41411.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uszniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 15 października 1879.

(7049 1—3) **Edykt.**

L. 5680. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Czyszczana do Sobestyana Kulwiaka w kwocie 1560 złr. w. a. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 27 października, dnia 10 listopada i dnia 24 listopada 1879 każdym razem o godzinie 9 rano licytacyjna sprzedaż 1|16 części roli Łasiowej i 1/32 części roli Galowej w Odrowążu położonych.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa w kwocie 1200 złr.

Wadyum 120 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Nowytarg dnia 10 września 1879.

(7045 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 387. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Mojżesza Schreiera przeciw Kościowi Jaworskiemu wywalczonej kwoty 87 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31 października, 21 listopada i 5 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika l. k. 347 w Bohorodczanach.

Cena wywołania 185 złr.
Wadyum 18 złr. 50 ct. w. a.

Bohorodczany 30 września 1879.

(7055 1—3) L. 41044.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa i powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie d. 13 października 1879.

Doniesienia prywatne



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica wyższa Ormiańska l. 16, vis a vis kościoła na 1szem piętrze
(4080 38—40) **Jan Balko.**

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie 15 ct. w. a.
a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.
w **Ekspedycyi**
Gazety Lwowskiej.

Przyjmuje się
Krawieczyznę
DAMSKĄ
po cenach następujących:
Suknia zwykła 3 zł.
Suknia strojna 4 zł.
Sukienki dziecinne
od 1 zł. do 2 zł.
Przyjmuje się także wszelkie białe szycie na maszynie po cenach jaknajniższych.
Ulica Skarbkowska l. 13 (drugi wchód od **Ulicy Strzeleckiej l. 4**).
Aniela Dziadoszy.

(7000 3-3) **Ogłoszenie.**

L. 935. W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow., Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że ułożony na rok 1880 preliminarz powiatowy znajduje się w kancelaryi Wydziału i przez opodatkowanych do dnia 9 listopada r. b. przeglądany być może.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec dnia 15 października 1879.

Prezes
Trzecieski.

L. 3275. (7035 2—3)

Ogłoszenie licytacyi

którą niniejszem do powszechnej podaje wiadomości, że celem wypuszczenia w dzierżawę prawa propinacyjnego wyrobu piwa w obrębie miasta Nowego Sącza, wraz z należącą do tego piwowarnią, tudzież prawem wyszynku piwa w zabudowaniach tej piwowarni na czas od 1 grudnia 1879 do ostatniego listopada 1885 r.. odbędzie się dnia 18 listopada 1879 r. w godzinach urzędowych w biurze magistratualnem publiczna licytacya.

Za cenę wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 800 zł. w. a., od której w górę licytować się będzie i każdy chęć licytowania mający, obowiązany będzie zakład w wysokości 200 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Reszta warunków może być każdego czasu w biurze ekspedytu magistratualnego przejrzaną i oferty pisemne w żądany zakład i potwierdzenie znajomości warunków licytacyjnych zaopatrzone, wniesione.

Magistrat miasta Nowego Sącza.
Dnia 8 października 1879.

Dr Karcz
…udniący się od kilkunas…
specyalnie radykalnem leczeniem
chorób s…rnych z za…żenia krwi powstałych i wzmacni… sił, skutkiem nadużycia … nych.
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego „**Poradnik**" w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za … (6566 7—25)

Karol Werner
we Lwowie
ulica Sobieskiego l. 3
Hurtowny Handel
WIN.
Stołowe:
LITR *wina białego* ***40, 48, 60 ct.***
wina czerwonego ***52, 60 ct.***
Butelkowe białe i czerwone z górnych i dolnych winnic węgierskich od 50 ct. do 2 zł. 50 ct.
Wina francuskie i hiszpańskie.
Na prowincyę wysyłam wina węgierskie w beczułkach począwszy od 4 litr.
Od wysyłek na prowincyę odlicza się podatek konsumcyjny.
Cenniki na żądanie franco.
(5811 15—?)

Koncesyonowane
Biuro wywiadowcze
we Lwowie Rynek l. 40
ma do umieszczenia:
Nauczycielki, bony, klucznice, panny służące.
Guwernerów, metrów muzyki, rządców, ekonomów, pisarzy, leśniczych, gorzelników, kasyerów, ogrodników, kamerdynerów, lokai, furmanów.
Zajmuje się
za skromnem wynagrodzeniem: Pośrednictwem sprzedaży i kupna domów, majątków i realności. — Wydzierżawieniem folwarków, większych i mniejszych.
Uwaga. Egzystując już od lat 10ciu, mam dokładną znajomość i polecam tylko ludzi pewnych i sumiennie odpowiadających swemu zawodowi.
Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności
(6315 5—12) **I. Birkle.**

Stare naturalne wino węgierskie
wyśmienity i wzmacniający trunek domowy. Przesyłki szybko za pobraniem należytości franco do tutejszego dworca kolei. W faskach **po 25, 50 i 100 litrów** tj.

Wino białe stare Iszej sorty od litra		25 ct.
Wino białe stare IIgiej	„	20 ct.
Wino czerwone pierwszej sorty	„	28 ct.

We flaszkach po 70 centilitrów:

1 flaszka białego wina stołowego wyborn.	35 ct.
1 flaszka czerwonego	po 40 ct.
1 flaszka słodkiego wina (Bratenwein) wybornego	po 50 ct.
1 flaszka wina desertowego słodkiego	po 70 ct.

wraz z flaszkami w paczkach po 6, 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Faski i paki liczy się po cenach kupna.
Zamówienia prosimy wystosować do
K. Geiringer,
właściciel winnic i piwnic winnych w **St. Georgen koło Pressburga** w Węgrzech.
(6760 3—3)

Garbarnia
LWOWSKA
na Zamarstynowie licz. 70.
Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.
Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.
L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim. (281 82—?)

Nowo urządzony handel
JANA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 6



poleca
Koszule salonowe
po złr. 2, 2.25, 2.60, 3, 3.75, 4 i wyżej
KALESONY
po złr. 1.25, 1.40, 1.60, 1.85, 2.
Kołnierze, Mankiety, Krawatki.
Z pierwszorzędnych fabryk
PŁÓTNA
i Stołową bieliznę.
Angielskie
Szirtingi i Perkale
łok. pol. po 16, 18, 20, 22, 24, 26, 30 i 32 ct.
(6396 3—4)

W…inogrona

Przymrozki i śniegi w okolicy VÖES…AU, zmroziły i uszkodziły Winogrona w winnicach, wskutek tego odtąd sprowadzać i dla kończących kuracyę rozsełać będę, **tylko zasuszone winogrona feslawskie,** które od dotychczasowych będą na razie o 8 cnt. na kilogramie droższe.

St. Markiewicza
we Lwowie w Rynku l. 42.
((7019 2—3)

KORALE
francuskie rznięte, neapolitańskie toczone, oraz
Biżuterye
koralowe, poleca w wielkim wyborze po stałych cenach handel
Romualda Turasiewicza
przy ul. Akademickiej l. 22.
(6563 7—12)

Dr. Fr. Lengiela
Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct., z przysłaniem pocztą o 10 ct. drożej.

Do nabycia we Lwowie w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera przy ulicy Krakowskiej. (5183 13—24)



ŻELAZO BRAVAIS
Przyjęte we wszystkich szpitalach. (**DIALYZOWANE ŻELAZO BRAVAIS**) Przeciw Zalecane przez wszystkich lekarzy.
NIEDOKRWISTOŚCI, BŁADACZCE, BEZSILNOŚCI, OSŁABIENIU, BIAŁYM UPŁAWOM, ETC.

ŻELAZO BRAVAIS (płyn żelazny w kroplach skoncentrowanych), jedyny środek całkowicie wolny od wszelkich kwasów, bez smaku i bez woni, niesprawiający ani zatwardzeń, ani rozwolnień, zapaleń lub osłabień żołądka; *jedyny który zębow nie czerni.*

Najbardziéj ekonomiczny ze środków lekarskich żelazistych, jeden bowiem flakon starczy na cały miesiąc.

Skład główny w Paryżu: **Ulica Lafayette, 13** (w pobliżu W. Opery) *i we wszystkich aptekach.* — **We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha i Krzyżanowskiego.** — W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka. — W Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego. — W Warszawie w aptece D-ra Heinricha i w składzie materyałów aptecznych P. Mrozowskiego.

(…0 10—24)

Na polowania.



Medal zasługi

Znany od lat kilkunastu
TŁUSZCZ
rogowo-kauczukowy
nieprzepuszczający wilgoci i konserwujący skórę obówia.

Tłuszcz ten mający własność zatykania porów w skórze, czyni ją ustawicznie miękką, nie tylko nieprzemakalną ale oraz **niedopuszczającą najmniejszej wilgoci** do wewnątrz a usuwając tym sposobem przystęp powietrza i wilgoci, przydłuża **trwałość jej w trójnasób.** Zaleca się szczególnie dla zapobieżenia zamoczeń nóg, głównej przyczyny katarów, zapaleń i rozlicznych chorób, niemniej dla gospodarzy wiejskich, myśliwych i t. p.

Puszka blaszanna mniejsza 50 ct., większa podwójna 80 ct. w. a. — Posyłki 10 ct. więcej za opakowanie i stempel.

Laboratoryum chemiczne **Władysława Tepy** ulica Wałowa 288 miasto.
(6921 4—6)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
po warunkami najprzy… jszem.
6% LISTY HYPOTECZNE,
które według … lipca 1868 … XVIII, Nr. 93) … najwyższego po… z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich, wojskowych, … kaucye i wadya, **są w tomże kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.
(6565 7—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.